OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II. Ł

Rok IX. Kraków, czwartek 28 stycznia 1926 Nr. 22

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Krak[illegible] [illegible]zeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. [illegible] akowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej [illegible] [illegible]ENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać [illegible] do Administracji.
Komunikaty przesłane Redakcji ni[illegible] [illegible]względnione.
Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za ins[illegible] [illegible]cja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje [illegible] [illegible] 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł.13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·00
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·15, „ „ 15·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%. zagraniczne o 100% droższe

Sprawa węglowa w Anglji

Trybunał i świadkowie. — Jak ks. Northumberlad broni swego dochodu 80,000 Ł. rocznie? — Ostatni tydzień obrad. — Herbert Samuel w roli prezesa Królewskiej Komisji węglowej. — Propozycje przedsiębiorców i górników. — Groźny spokój przed nadciągającą burzą.

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 23 stycznia.

Po trzech miesiącach żmudnej pracy zakończyła „Królewska Węglowa Komisja" (The Royal Coal Commission) pierwszą część swego dzieła. Długi szereg świadków przesunął się przed komisją — każdy pełen wiedzy, specjalnych wiadomości, ogromnego doświadczenia. Problemy pompowania kopalń, przetworów węgla, koni kopalnianych, cen węgla na rynku światowym, zmodernizowania produkcji, itd., itd. — od najdrobniejszych szczegółów do wielkiej kwestji unarodowienia całego przemysłu — wszystko to, osłodzone stosami druków i dat statystycznych, wchodziło dzień za dniem w szerokie głowy członków Komisji. Miesiąc przedtem, odziani w robotnicze czapki i niebieskie bluzy górników spuszczali się głęboko w ziemię, by naocznie oglądać tę jątrzącą ranę brytyjskiego życia ekonomicznego.

A przecież — wśród nudnych świadków przesłuchiwanych przez Komisję zjawiały się czasami bardziej interesujące osobistości. Wśród nich nikt bardziej nie był zajmującym aniżeli książę Northumberland, reakcjonista czystej wody, jeden z właścicieli „Morning Post" i mąż pełen animuszu i faszystowskiej energji. A stanął książę przed wielce trudnem zadaniem; miał bronić owych „royalties", tych sześciu penny od każdej tony węgla, które przedsiębiorcy płacić muszą właścicielom gruntów, pod którymi znajdują się kopalnie. Z tych sześciu penny otrzymuje książę rocznie 80,000 funtów szterl. Jak usprawiedliwić te 80,000? Co książę daje w zamian za nie społeczeństwu? Czy nie jest to skandal, że w czasie, w którym domaga się od górników więcej godzin pracy za mniejszą płacę, indywiduum jak on pobiera za nic — bo przecież przemysłem węglowym kierują faktycznie inni kapitaliści, mianowicie dzierżawcy kopalń — tak wielką sumę pieniędzy? Te pytania zadawali księciu przedstawiciele górników. Bo Komisja to rozprawa sądowa. Sir Herbert Samuel i jego trzej koledzy to trybunał; przedstawiciele robotników i dzierżawców to obrońcy obu stron. Odcinał się książę jak tylko mógł. A odcinać się musiał mocno, bo bronił straconej sprawy. (Jest prawie, że pewne, że Komisja, jeśli nawet pozostawi przemysł w rękach kapitalistycznych dzierżawców, zaproponuje unarodowienie obszarów kopalnianych i zniesienie owych „royalties"). Zwracał uwagę że z owych 80,000 jedna trzecia wraca do państwa w postaci podatków; że jeśli reszta idzie na powiększenie jego majątku — który jest niemały — to ten majątek jest w pewnej mierze publicznem dobrem, bo za kilka lub kilkanaście lat 42 procent jego wartości przejdzie na państwo tytułem podatku spadkowego. Dodał wreszcie półgłosem, że robotnicy nie zaprzątają sobie głowy jego dochodami i że tylko głupi przywódcy czynią z takich bzdurstw materjał agitacyjny. Tu nastąpiła mała scena. lecz Sir Herbert poskromił już bardziej gorączkowe natury...

Najciekawszym jednak był ostatni tydzień publicznych obrad Komisji, w którym i dzierżawcy i górnicy przedkładali swe propozycje. Na dwóch posiedzeniach reprezentował Wasz korespondent „Nowy Dziennik" — z natury rzeczy cicho i dyskretnie. A kierował nim nietylko publicystyczny obowiązek, lecz także ciekawość: Jak wygląda Sir Herbert w tej nowej roli?

Publiczne posiedzenia Komisji odbywały się w gmachu Parlamentu. Do obszernej sali, w której obraduje Komisja, wchodzi się przez tę ogromną, piwniczną, ciemną halę, w której ongiś obradował Parlament a w której teraz niema absolutnie niczego — z wyjątkiem stęchłego powietrza i wspaniałego dębowego belkowia. Sama sala obrad, przepełniona publicznością. Jest brudna, odrapana, lecz wielce starożytna. W głębi, na wzniesieniu, ulokowała się Komisja, poniżej świadkowie, po bokach przedstawiciele stron. Na stołach druki, papiery, statystyki. Cyfry, cyfry, cyfry. Szukam oczyma Sir Herberta wśród członków Komisji, lecz — zaprawdę — trudno go rozpoznać. Lecz oto siedzący w pośrodku dość otyły obywatel, okolony krótko strzyżoną czarną czupryną i czarnym wąsem, z okularami na nosie zadaje świadkowi pytanie. Trudno się mylić: ten głęboki głos to czysta oxfordzka wymowa — to Samuel. Jak się ten człowiek zmienił w tak krótkim czasie. Widziałem go w zupełnym majestacie na owem przyjęciu w Jerozolimie w przeddzień otwarcia Uniwersytetu, kiedy stojąc między Balfourem a Allenby'm ściskał, nieco zmęczony, dłonie owych czterystu Żydów z wszystkich stron świata. Wielkorządca brytyjski, pełen splendoru i godności. Słyszałem go następnego dnia gdy w tej niezapomnianej godzinie, otwierając pierwszy uniwersytet żydowskiego renesansu, ciskał między świąteczną a głośną ciżbę ogień entuzjazmu — który on, z punktu widzenia historycznych konieczności, przez cztery lata systematycznie dławił i redukował. Jak potężnym był on wtedy! Jak dziwnie inny obraz przedstawia teraz Przewodniczący Królewskiej Komisji! W tych kilku miesiącach faktycznego siedzenia utył Sir Herbert, ubrał okulary, zanurzył się w papierach i cyfrach — i oto z Nechemjasza uczynił się arcy-kupcem z londyńskiej City, który właśnie — stroskany i poważny — zapytuje świadka, czyli też obecny system pompowania wody z kopalni nie jest mocno przestarzały i nieekonomiczny... Tu nie ma co wzdychać i mówić sic transit, bo Samuel używa tej roli z niemniejszym zapałem i zadowoleniem aniżeli wielkorządztwa Palestyny.

Lecz wróćmy do Komisji. Ostatni tydzień jej żywota okazał, że będzie ona miała ciężki orzech do zgryzienia. Przedsiębiorcy przedłożyli plan, który zaiste stwierdził raz jeszcze, że kogo bogowie chcą zniszczyć, temu wpierw odbierają rozum. Nawet Samuel był oburzony. „Żądacie redukcji płac i pomnożenia godzin pracy", — mówił — „natychmiastowym skutkiem tego będzie wzmożenie armji bezrobotnych o 100,000, a po sześciu miesiącach w myśl waszych własnych planów przemysł znowu pracować będzie z deficytem". Górnicy przedstawili szczegółowy plan zupełnej nacjonalizacji nietylko kopalń, lecz całego przemysłu węglowego. Wydobywanie węgla, jego przetwarzanie na oleje, smary i gazy, oraz jego użytkowanie dla celów powszechnej i radykalnej elektryfikacji kraju — wszystko to wchodzi w zakres planu górników, przyjętego przez ich federację, przez ogólny związek Trade Unionów i przez polityczną Partję Pracy. Chromał jednakowoż ten plan w jednym ważnym punkcie.

Nie przedkładał żadnego rozwiązania na przejściowy czas zmian. Co stanie się w maju, gdy ustaną subsydja? Górnicy milczeli, względnie przyznawali wyraźnie, że pod tym względem nie mają żadnych wniosków. To niezawodnie uśmierciło ich plan.

Bo rząd i kraj — zwłaszcza rząd — drżą przed dalszem utrzymywaniem przemysłu górniczego drogą rujnującego zasiłku. Wszystko, tylko nie to. Jeśli ma nastąpić strejk w maju — strejk węglowy i bratni strejk generalny — niechaj nastąpi. Rząd tym razem nie zostanie zaskoczony znienacka. Systematycznie i dokładnie przygotowuje się Baldwin do tej rozstrzygającej próby. Całe ministerstwo zamienione zostało w sztab generalny, między który podzielono poszczególne okręgi kraju. Przygotowuje się oficjalnie spisy ochotniczej nadzwyczajnej policji, inżynierów i robotników transportowych. Warstwy robotnicze zbroją się w groźnym spokoju. **L.**

Groźba strejku kolejowego w Anglji zażegnana

Londyn, 26 1. PAT. Na dzisiejszej konferencji delegatów związku narodowego kolejarzy poddana została pod głosowanie rezolucja proponująca ogłoszenie strejku na piątek wieczór. Według ostatnich wiadomości konferencja miała oświadczyć się bardzo nieznaczną większością głosów przeciwko strejkowi.

Londyn, 26 1. PAT. Dziś wznowione zostały rokowania pomiędzy towarzystwami kolejowemi a delegatami kolejarzy. Dotychczas zatarg nie został wprawdzie zlikwidowany, ale można już powiedzieć, że niebezpieczeństwo strejku zostało zażegnane.

Gospodarka finansowa rządu w roku ubiegłym

Budżet na rok bieżący za wysoki. — Konieczność dalszych redukcyj wydatków.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 1. (F) Na posiedzeniu sejmowej komsiji budżetowej pos. Głąbiński po załatwieniu spraw bieżących przedstawił komisji wyniki finansowe, oparte na tymczasowem zestawieniu kasowem za r. 1925. Wydatki rzeczywiste w r. ubiegłym wynosiły 1,854,000,000, zł., dochody rzeczywiste, bez nadzwyczajnych 1,584.000,000 zł. Niedobór w wysokości 270 miljonów, oraz niedobory innych funduszów w wysokości 294 miljony pokryte zostały dochodami nadzwyczajnemi, a to bilonem 123 miljony, biletami skarbowemi 166 miljonów złotych, likwidacją PKKP 33 miljony, ze zwrotu lokat w bankach państwowych 12 miljonów 800 tysięcy. Razem dochody nadzwyczajne wynosiły 334 miljonów 800 tysięcy złotych. Rezerwa na styczeń wynosi 29 miljonów 200 tys. zł.

Dochody na rok bieżący przy uwzględnieniu podatków przemysłowych powinny być preliminowane w wysokości 1 miljarda 502 miljonów 800 tysięcy złotych. Mimo dokonanych zmian w preliminarzu, min. skarbu przewiduje jeszcze wydatki w wysokości 1 miljarda 720 miljonów zł. Suma ta jest bezwzględnie za wysoka. Konieczną zatem będzie dalsza redukcja przynajmniej do sumy 1 miljarda 500 miljonów zł.

Na temsamem posiedzeniu odczytał przewodniczący list z wyjaśnieniem od Rady nadzorczej tow. „Arma", wyjaśniający, że generał Rozwadowski nigdy nie był członkiem rady nadzorczej towarzystwa.

W jakiej wysokości zostanie rozłożony podatek majątkowy na poszczególne kategorje płatników?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warsrzawa, 26 1. (F) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej rozpatrywano sprawę przedłużenia praw miast Krakowa i Lwowa do samoistnego wyznaczenia podatku spożywczego. Referent zaproponował przedłużenie prawa tego na dalszych 6 miesięcy.

W dalszym ciągu przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem specjalnej subkomisji w sprawie podatku majątkowego. Referat imieniem subkomisji wygłosił pos. Dunin (Ch. N.). Po dyskusji ogólnej komisja uchwaliła wnioski subkomisji dotyczące wysokości kontyngentu podatku majątkowego i podział tego kontyngentu na poszczególne grupy podatników. W myśl tych wniosków suma podatku majątkowego wynosi 407 miljonów zł., z czego na grupę pierwszą rolnictwo przypada 150 miljonów, na grupę drugą, przemysł i handel 188, na grupę trzecią: drobny handel i inne kategorje 69 miljonów. W niosek o uiszczenie podatku majątkowego akcjami został odrzucony a utrzymnaa tylko została możność zapłacenia podatku majątkowego obligacjami.

Szczegółowe obrady nad sprawozdaniem podkomisji odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w piątek.

Głosowanie dzisiejsze oznacza silne odciążenie wielkiego przem.

Warszawa, 26. 1 (F.) W związku z uchwałą komisji o rozłożenie kontyngentu wymiaru podatku majątkowego na poszczególne grupy płatników zaznaczyć należy, że kontyngent rolnictwa 150 miljonów jest zgodny z definitywnym wymiarem, natomiast kontyngent na wielki przemysł wynoszący 188 miljonów zł, jest o 114 mil. mniejszy od definitywnego wymiaru. Wobec tego wymiar ostateczny będzie zniżony o 40 proc. Na mały przemysł i handel kontyngent wynosi 59 mil., a więc w wysokości wymiaru definitywnego.

Odrzucone wnioski mniejszości PPS. przewidywały kontyngent w wysokości 1 miljarda na pierwszą grupę 500 mil., drugą 375, trzecią 125. Wniosek Piasta przewidywał kontyngent 669 miljonów, z tego grupa pierwsza i druga po 300 mil. zł. a trzecia 69 miljonów.

W rezultacie więc głosowanie dzisiejsze przyniosło jedynie dla wielkiego przemysłu zwycięstwo w postaci wydatnego obniżenia definitywnego wymiaru podatku majątkowego.

Druga serja pożyczki dolarowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 1 (F.) Z dniem pierwszego marca br. wypada termin płatności 5%-towej premjowej pożyczki dolarowej. Obecnie ministerstwo skarbu wypuszcza drugą serję dolarówki. Warunki nowej serji są korzystniejsze niż poprzedniej. Losowanie premij odbywać się będzie co dwa miesiące, zamiast jak dawniej co trzy miesiące, a suma wygranych, losowanych każdego roku podwyższoną została o 50 tys. dolarów i wynosi obecnie 250 tys. dol. Ponieważ pożyczka płacona jest po 5 latach, ogólna suma wylosowanych premij wyniesie 1,250.000 dol. Obligacje serji drugiej będą na żądanie właściciel wykupywane przed terminem płatności przez Bank Polski w złotych wedle kursu dolara.

Obligacje serji pierwszej mogą być konwertowane na serję drugą, przyczem jeżeli konwercja będzie dokonaną przed pierwszym marca, tj. przed terminem płatności ostatniego kuponu, właściciele obligacyj mają prawo kupon odciąć i zachować do realizacji.

Sprzedaż nowej serji dolarówki odbywać się będzie nietylko za waluty zagraniczne, lecz i za złote, jednak kapitał, oprocentowanie oraz premje wypłacane będą w efektywnych dolarach. Cena dolarówki wynosi obecnie około 30 złotych. Nowe dolarówki nabywać można we wszystkich oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego PKO. od dnia pierwszego lutego.

Alfred Mond wystąpił ze stronnictwa liberalneg[o] i wstąpił do konserwatywnego

Powodem niezadowolenie z planu Lloyd Georgea radykalnej reformy rolnej.

Londyn, 26 1. PAT. Przemysłowiec Alfred Mond ogłasza list otwarty, w którywm zawiadamia, iż występuje ze stronnictwa liberalnego a wstępuje do stronnictwa konserwatywnego.

Powodem jest poparcie udzielane przez stronnictwo radykalnym planom reformy rolnej, propagowanym przez Lloyda George.

* * *

Londyn, 26 1. PAT. Clines wygłosił w Croydon przemówienie, w którem ostro krytykował ostatnią mowę Lloyd Georgea, oraz politykę partji liberalnej.

— (F.) Dziś o godzinie 1 w południe wybuchł w Warszawie strejk telefonistek jako znak protestu przeciwko wydaleniu jednej telefonistki.

Wyjazd delegatów Bankers Trust z Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26. 1 (F.) W dniu dzisiejszym delegaci aBnkers Trust i Tobacco Company opuścili Warszawę po ukończeniu badań nad stanem monopolu tytoniowego w Polsce i nad dalszą możliwością jego rozwoju, jak również warunków gospodarczych kraju, jako terenu zrealizowania tych możliwości. Delegaci przedłożą w Ameryce sprawozdanie ze swych badań i stamtąd dopiero rząd polski otrzyma formalne propozycje w sprawie pożyczki. Jak się dowiaduję, delegaci wyjechali z tem, że o pożyczce narazie niema mowy, najwyżej o wydzierżawieniu monopolu.

Konsolidacja długu włoskiego w Anglji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 26. 1 (D.) Z Londynu donoszą, że bawiący tam włoski minister skarbu Volpi, podpisał układ o konsolidację długu włoskiego w Anglji. Warunki są podobne do tych, jakie Włochy uzyskały w St. Zjednoczonych. Spłata długów nastąpi w 62 ratach rocznych oprocentowanie wynosi 4½ procent.

Ogromna ilość bezrobotnych w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 26. 1 (T.) Bezrobocie w Niemczech stale się powiększa na skutek kryzysu gospodarczego, w obecnej chwili zarejestrowanych jest 3.7 miljona bezrobotnych, z czego 1.7 mil. pobiera całkowite zapomogi rządowe, a 2 miljony pomoc częściową.

Akcja komunistyczna na Bliskim Wschodzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 1 (M.) ŻAT donosi z Kairo: Odbyła się tu narada delegatów władz bezpieczeństwa publicznego Palestyny, Syrji i Egiptu. Narada miała na celu ustalenie jednolitych środków, któreby zabezpieczyły spokój publiczny we spomnianych krajach. Uchwalono przedłożyć władzom centralnym tych krajów projekt zaprowadzenia obostrzonych przepisów kontroli paszportów, a to celem uniemożliwienia przybycia do wspomnianych krajów komunistom lub innym niepożądanym elementom.

Instytut fizyczny im. prof. Einsteina w Jerozolimie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 .1 (M.) ŻAT donosi z Jerozolimy: Architekt Mears, który wspólnie z profesorem Geddesem opracował plan budowy Uniwersytetu Hebr., zakończył obecnie projekt Instytutu fizycznego im. prof. Einsteina i gmachu Bibljoteki Narod. przy U. H. Gmach Instytutu fizycznego i Bibljoteki Nar. zostaną zbudowane na górze Scopus. Kamień węgielny pod Instytut fizyczny im. prof. Einsteina położony został jak wiadomo podczas uroczystości otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego.

Niemcy nie wykonali swych zobowiązań w dziedzinie rozbrojenia

Londyn, 26. 1 PAT. Jak donoszą z Paryża do Biura Reutera, nadesłany do marszałka Focha raport międzysojuszniczej wojsokwej komisji kontrolnej w Berlinie stwierdza, że Niemcy nie w całości wykonali zobowiązania, które na siebie przyjęli w rezultacie narad, jakie się odbyły między Niemcami a sprzymierzeńcami w listopadzie 1925 r. wobec czego wojskowa komisja kontrolna powinna nadal pozostać w Berlinie, aż Niemcy wykonają swe zobowiązania.

St. Zj. przystąpią do międzynar. Trybunału rozjemczego

Berlin, 26. 1 PAT. Tutejsza prasa omawia wczorajsze głosowanie w senacie amerykańskim, który 63 głosami przeciw 26 przyjął wniosek w sprawie zakończenia dyskusji, dotyczącej przystąpienia do trybunału międzynarodowej sprawiedliwości. Z okoliczności, jakie towarzyszyły temu głosowaniu wynika zdaniem prasy że wniosek rządowy, zmierzający do przystąpienia Ameryki do trybunału, ma zapewnioną większość.

— (F.) Najbliższe posiedzenie sejmu wyznaczone zostało na dzień 3 lutego.

— (F.) Niektóre pisma dzisiejsze podały wiadomość o podniesieniu taryfy osobowej na kolejach państwowych. Jak się dowiaduję, zmian w taryfie kolejowej nie będzie.

— Papież ekskomunikował profesora Ernesto Buonajutti.

Z DNIA

Czy potrzebne są te „dyskusje" i „sądy publiczne"?

Ubiegłej niedzieli było o tzw. ugodzie polsko-żydowskiej bardzo głośno w ulicy żydowskiej Lwowa i Wilna. We Lwowie przemawiali na dwóch masowych zgromadzeniach posłowie Reich i Grünbaum — naturalnie każdy z osobna, — we Wilnie zaś odbył się nad „ugodą" sąd publiczny z całym, w b. zaborze rosyjskim tak ulubionym aparatem sędziów, oskarżycieli, obrońców i.. rzeczoznawców.

Rezultat?

We Lwowie uchwalono na obu zgromadzeniach wprost przeciwne rezolucje. Gdyby tedy chciano na tej podstawie wywnioskować, na jakiem stanowisku stoi w sprawie „ugody" żydostwo lwowskie, byłoby się w dość kłopotliwej sytuacji..

Jerozolima Litwy — Wilno — o tyle tym razem dopisała, że bardzo dowcipnie „rozwiązała" sporny dylemat: sąd publiczny orzekł, iż „ugoda" nie przyniosła wprawdzie korzyści, ale ponieważ nie przyniosła i żadnej szkody, przeto nie należy jej zwalczać..

Jest to — jak powiadamy — „rozwiązanie" dowcipne, ale problemu samego oczywiście nie załatwiające.

Czy można wogóle problem „ugody" rozwiązać w drodze referatów, zgromadzeń i sądów publicznych — jak to ostatnio z różnych stron usiłuje się czynić?

Sądzimy, że wszystkie te dyskusje i sądy publiczne są zupełnie niepotrzebne, a nawet — pod pewnym względem — wręcz szkodliwe.

Niepotrzebne są, ponieważ akt tzw. ugody polsko-żydowskiej z lipca 1925 r., jako pewna manifestacja polityczna przedstawicielstwa parlamentarnego żydów polskich, będzie mógł być objektywnie osądzony dopiero przez historję. Subjektywnie osądzi go żydostwo polskie z okazji najbliższych wyborów sejmowych. Dzisiaj sprawę tę wynosić na forum, jest rzeczą zgoła bezcelową. Rzuca się Kołu Żydowskiemu kłody pod nogi — i poco? Czy nie mamy w chwili obecnej innych kłopotów i trosk na głowie? Czy nasza sytuacja polityczna i gospodarcza jest taka różowa, że brakuje nam tylko jasne wypowiedzenie się ludu żydowskiego co do celowości i pożytku aktu z 4 lipca 1925?

Nietylko jednak niepotrzebne, ale i nawet szkodliwe są wszystkie te referaty i sądy publiczne nad „ugodą". Mogą one bowiem wywołać w społeczeństwie polskiem fałszywe — fałszywe, podkreślamy! — wrażenie, iż pewna część żydostwa polskiego opowiada się przeciw porozumieniu polsko-żydowskiemu. Czytelnik polski, wogóle słabo orjentujący się w sprawach żydowskich, nie wie, że pos. Grünbaum atakuje tylko taktykę Koła Żydowskiego, a w samej rzeczy i on jest całą duszą za pełnem porozumieniem polsko-żydowskiem. Czytelnik polski sądzi, że skoro pos. Grünbaum i jego przyjaciele zwalczają większość Koła i akt lipcowy, to występują tem samem przeciw porozumieniu. Czytelnikowi polskiemu trudno wytłómaczyć, iż toczy się tu walka o taktykę, a nie o rzecz samą.

Zaniechajmy tedy jałowych sporów, dyskusyj i sądów publicznych! Ważniejsze troski i większe zadania wymagają obecnie skupienia wszystkich naszych wysiłków i trudów. Lud żydowski w Polsce znajduje się nad brzegiem ruiny materjalnej — pomóżmy mu, a nie dyskutujmy o sprawie, której żadna zaprawdę dyskusja nie załatwi! **W. B.**

„Joint" zaciąga pożyczkę jednego miljona dolarów

dla Żydów w Polsce

New Jork. (ŻAT) „Joint Distribution Committee" postanowił zaciągnąć w bankach newjorskich pożyczkę w wysokości jednego miljona dolarów na rachunek funduszów, które uzyskane będą w czasie kampanji 15-miljonowej. Pieniądze uzyskane z pożyczki pójdą na pomoc doraźną dla ludności żydowskiej we Wschodniej Europie i przesłane zostaną do Europy jeszcze przed uzyskaniem pieniędzy z 15-miljonowej kampanji. Pożyczka zaciągnięta została na wniosek pp. Feliksa Warburga i Dawida Browna, którzy otrzymali od dr. Bernarda Kohna alarmujące depesze o katastrofalnym stanie gospodarczym ludności żydowskiej we Wschodniej Europie szczególnie w Polsce i Besarabji.

Przed „Nowym Rokiem drzew"

Zbliża się chamisza asar biszwat, święto tradycyjne, które jest bardziej, niż wszelkie inne święta żydowskie, związane z Erec Israel. Jest to święto przyrody palestyńskiej, święto wiosny, która w tym czasie budzi się po kilkumiesięcznych deszczach. Lud nazwał dzień chamisza asar biszwat „Nowym Rokiem drzew" (rosz haszana lailanoth), rozkwitających w owym czasie. ——

Ulubione święto rodziny żydowskiej, które je święci w ciasnem kole rodzinnem. Stary to już zwyczaj, że w owym dniu obdarza się dzieci pięknymi, smacznymi owocami, które niosą ze sobą ożywczą woń gleby palestyńskiej.

Piękną wzruszającą formę nadano temu świętu w Palestynie. W dzień chamisza asar biszwat z samego rana wychodzą dzieci żydowskie ze swoimi nauczycielami i wychowcami do pól i lasów i każde dziecko własnemi rękoma zasadza drzewko. Tak święci Palestyna wzniosłe święto przyrody.

Tego dnia jednak dla nas, dla żydów golusowych, zawsze zostawało coś, co kalało uroczystość święta. Obdarzano dzieci figami, daktylami, chlebem świętojańskim; ale były to włoskie, hiszpańskie lub arabskie owoce, Żydzi bowiem nie posiadali jeszcze wówczas do statecznie rozwiniętej hodowli drzew owocowych we własnych kolonjach palestyńskich. W ciągu ostatnich dziesiątków lat, a zwłaszcza w ciągu ostatnich dziesięciu lat zaszła w tej dziedzinie wielka zmiana. Dzięki rozgałęzionej działalności Keren Kajemet Leisrael powstały na gruntach narodowych wspaniałe osady żydowskie; rolnicy żydowscy, ogrodnicy żydowscy hodują tam drzewa owocowe, a teraz na chamisza asar biszwat przysłała nam Palestyna za pośrednictwem Keren Kajemet Leisrael owoce, które wyrosły na ziemi żydowskiej, na ziemi Keren Kajemet Leisrael.

Akcja na rzecz Keren Kajemet w chamisza asar biszwat stała się już tradycją. Tego dnia odwzajemniają się Żydzi golusowi i przesyłają Palestynie również za pośrednictwem Keren Kajemet swe realne pozdrowienie. Każdy składa swą ofiarę, by dopomóc Keren Kajemet w wyzwoleniu ziemi palestyńskiej.

Również i w roku bieżącym przygotowuje Keren Kajemet wielką akcję w związku z chamisza asar biszwat. Będą rozdawane migdały palestyńskie, dobrowolni kwestarze i kwestarki będą rozpowszechniać specjalne mareczki Keren Kajemet.

W całej Polsce przygotowania do akcji są w pełnym toku.

Miejscowe komisje Keren Kajemet organizują kwestarzy, którzy zgłaszają się masowo do tej doniosłej pracy.

Czyżby się znalazł Żyd, który odmówi posłania pozdrowienia do Erec-Israel? Pewni jesteśmy, że nie.

— Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc luty.

SZ. L. CITRON

GALERJA PRZECHRZTOW

42) Nikander Wasylewicz Susman.

By nie stracić względów, które uzyskał w sferach biurokratycznych, oraz by nie osłabić pozycji, ufundowanej od lat, przestrzegał Susman prawosławia, chodził stale do cerkwi i brał udział we wszystkich ceremonjach i obrzędach religijnych. Udawał też napozór bardzo srogiego cenzora. Ciągle czepiał się prowincjonalnych cenzorów, których podejrzywał, że biorą łapówki od autorów. Bardzo ciężko dał się napszykład we znaki warszawskiemu cenzorowi Zamenhofowi (ojcu wynalazcy esperanta), ponieważ przepuścił takie dzieło, które wędrowało od cenzury do cenzury, nigdzie nie mogąc znaleść aprobaty. Był to almanach palestino- filski „der Weker", który w r. 1887 ukazał się pod redakcją Lilienbluma. Między innemi ukazała się tam piosenka Goldfadena „Kamień z serca", która zawierała bardzo ostry i w satyrycznej formie utrzymywany protest przeciwko pogromom. Zamenhof był jedynym, który miał odwagę przypuścić to dzieło nie przeczuwając, że się znajdzie ktoś, kto go zadenuncjuje przed wyższą instancją. Sprawę powierzono Susmanowi, który ją wprawdzie zbagatelizował, lecz Zamenhofowi przesłał ostrą apostrofę i od tego czasu Zamenhofa traktował bardzo podejrzliwie, tak dalece że przez niego zawiesił raz „Hacefirę" na całe trzy miesiące. Sokołow przyjechał wtenczas do Petersburga i dzięki protekcji wyżej wspomnianego Rabinowicza udało mu się uchylić to nieszczęście.

Susman, który cenzurował także „Hamelic" był bardzo niezadowolonym z Cederbauma, ponieważ nie broni w swej gazecie żydowskich interesów oraz pisuje tak wstrętną hebrajszczyzną. Susman sam doskonały, hebrajski stylista, organicznie nie znosił pokaleczonego stylu Cederbauma, a gdy już mu było tego za dużo, chwytał za pióro i sam poprawiał błędy stylistyczne.

7.

Chrzest nie przeszedł jednak dla Susmana bez śladu — towarzyszyła mu odtąd stale jak cień namiętność ku wódce. Po powrocie ze Serbji przestał na długo pić. Zdawało się — i on sam w to wierzył — że pijaństwo było tylko chwilowym stanem, który zanikł, gdy w jego psychice nastąpiło polepszenie. Mylił się jednak.

Znany rosyjsko- żydowski dziennikarz A. Kaufman podaje o Susmanie następujący interesujący fakt:

„Pewnego razu spacerowałem ze Susmanem po Newskim Prospekcie i rozmawialiśmy o żydowskiej literaturze i nauce; nie zauważyłem nawet jak mnie wciągnął do restauracji „Dominik". Zażądał, by mu podano dużą szklanicę, którą po sam brzeg wypełnił wódką i trzy razy się przeżegnawszy, wychylił do dna.

„Was to napewno dziwi — zwrócił się do mnie Susman — że po naszej świętej rozmowie trzy razy się przeżegnałem, ale powód jest prosty! Jestem trochę podobny do Żyda, dlatego nie chciałbym, by ludzie, którzy się teraz znajdują w restauracji myśleli że i Żydzi zaczynają pić wódkę z takich dużych szklanek".

Nachum Sokołow, który, jak już wspomniałem miał ze Susmanem do czynienia z powodu jego stosunku do „Hacefiry" opowiada o Susmanie takie interesujące szczegóły:

„...i zaczęły się narady ze Susmanem. Sądziłem, że on się zatnie w swym uporze, że będzie nieugięty jak ściana i nie zechce wcale moich argumentów słuchać, ale omyliłem się. Natychmiast się do mnie przylepił, jakby mnie znał już od lat dwudziestu. Zaraz przy pierwszej rozmowie gniew jego rozwiał się jako dym. Zmiękł jak kanarek, zaczął opowiadać rozmaite dykteryjki tak, że poznać było, że sam żałuje tego co zrobił z „Hacefirą". Spędziłem wtenczas dłuższy czas w Petersburgu i często razem z Rabinowiczem zachodziłem do Susmana. Przypominam sobie, jak nas wprowadzono do ciasnego korytarza, a stamtąd do pokoju, gdzie przy stole siedziała serbska żona Susmana, ubrana w ukraiński kostjum i nalewała nam herbatę ze samowara. Gospodarz z początku rozmawiał po rosyjsku ale potem przeszedł na żydowskie, do tego prawdziwego żydowskiego języka, którym nasze matki mówiły. Godzinami całemi siedzieliśmy u niego, a Susman nas ciągle zatrzymuje. Opowiada nam wszystkie tajemnice Serbji, Bulgarji, wszystkich tutejszych ministerstw, wszystkich departamentów stanu i powtarza nam wszystko, czego się nasłyszał na po-

Z RUCHU SJONISTYCZNEGO.

Z POSIEDZENIA K. C. ORG. SJOŃSKIEJ.

Onegdaj odbyło się posiedzenie R. C. Org. Sj. dla zachodniej Małopolski i Śląska. Na posiedzeniu tem zwrócono uwagę na konieczność wzmożenia pracy sjońskiej w naszej dzielnicy. W tym celu wybrano odpowiednie komisje a mianowicie: Komisję polityczną, agitacyjno-organizacyjną, gospodarczą, budżetową, palestyńską, szeklową, dla spraw młodzieży Tarbutu, Ż. F. N., Keren Hajessod, oraz Ezry chalucowej. Komisje te mają co miesiąc składać sprawozdania ze swej pracy. Uchwalono też regulamin tymczasowy dla K. C., w którym między innymi znajduje się punkt, że nieusprawiedliwiona nieobecność na 3 posiedzeniach może pociągnąć za sobą wykluczenie z K. C. Wkońcu K. C. uchwaliła, zwrócić się do Rady Naczelnej Org. Sjońskich w Warszawie z życzeniem, by Zjazd ogólno- polski odbył się w Krakowie.

—o-o—

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Wyrok w procesie Warburg contra Fritsch

Dnia 25 bm. zapadł w Berlinie wyrok w procesie bankiera Warburga — o którym już donosiliśmy - przeciw antysemickiemu redaktorowi Fritschowi. Sąd drugiej instancji skazał redaktora tylko na karę pieniężną w kwocie 1000 marek. Jako okoliczność łagodzącą przyjęto fakt, że „w przeciągu 40 lat nie zmienił Fritsch swoich poglądów niemieckich".

—o-o—

— Wdowa znanego ongiś powieściopisarza niemieckiego Żyda, Karola Franzosa, zwróciła się do gminy miasta Wiednia z propozycją zakupu spuścizny literackiej po zmarłym mężu. Zbiory Franzosa obejmują kilka tysięcy nieznanych dotąd listów słynnych osobistości ubiegłego wieku do poety oraz jego niedrukowane utwory. Gmina wiedeńska nabyła zbiory Franzosa dla bibljoteki miejskiej.

— Senator amerykański Copelano z New Yorku wniósł do senatu 8 nowych billów projektujących wprowadzenie szeregu ułatwień do obowiązujących ustaw emigracyjnych. — Projektowane bille przewidują zezwolenia na przybycie do kraju krewnych mieszkańców amerykańskich, robotników rolnych i służby domowej.

— Konferencja „Hechalucu" z całego świata odbędzie się definitywnie 9. marca br., prawdopodobnie w Berlinie lub Gdańsku.

— We Włoszech powstał z inicjatywy włoskiego instytutu geograficznego specjalny komitet mający na celu przeprowadzenie szeregu studjów geograficznych w Palestynie.

— W miasteczku niemieckiem Hockenheim zbezcześcili nieznani sprawcy cmentarz żydowski, burząc wiele pomników i nagrobków.

---

siedzeniach głównego komitetu cenzury, podając nam treść wszystkich jawnych i tajnych cyrkularzy.

Przypominam sobie oto taki fakt:

Gdyśmy raz u niego siedzieli przeszedł może ze dwadzieścia razy do sąsiedniego pokoju, był tam minutę i natychmiast wracał. Nie wiedziałem, co ten spacer ma oznaczać. Czy może jest chorym, a może obawia się szpiegów? Moje zdziwienie wzrastało po każdem takiem odejściu Susmana, gdyż przekonałem się, że po swoim powrocie wyglądał znacznie żywiej i weselej i zwyczajnie, śmiał się śmiechem przypominającym rżenie konia.

Wychodząc — tak opowiada Sokołow — spytałem się swego towarzysza, czy może mi wytłómaczyć tę zagadkę.

„Co za naiwny z was człowiek, odpowiedział mi Rabinowicz — nie znacie widać miejscowego zwyczaju. „Wychodzi ciągle do drugiego pokoju, by się napić wódki. Nie może bez wódki wytrzymać ani kwadransa. Gdy znajduje się w innem towarzystwie pije z niem razem, nas widać się wstydzi".

* * *

W roku 1888 wydał żydowski pisarz M. Spektor pierwszą książkę ze swej bibljoteki nazwanej przyjacielem domu. W tym tomie znalazła się m. in. praca A. Sz. Friedberga o Abrahamie Mapu. Artykuł ten zawiera większą notatkę, która podaje kilka interesujących wspomnień o Mapu. z którym autor ich wspomnień zaprzyjaźnił się w roku 1860. Uwaga ta podpisana jest pseudonimem „Pierwszy czytelnik przyjaciela domu".

Tym pierwszym czytelnikiem był cenzor książki Susman.

Z sali sądowej.

SZTURM NA SCHRONISKO BR. ALBERTÓW

Dnia 25 grudnia ub. r. wtargnął do schroniska Braci Albertów w Krakowie Stefan Pachowicz (lat 21). uzbrojony w nóż i grubą laskę i rozkazał mieszkającym w schronisku biednym, by podnieśli ręce do góry i złożyli mu kolejno po 20 groszy na wódkę. Gdy napadnięci odmówili temu żądaniu, Pachowicz począł ich bić laską oraz przewracać na ziemię i kopać nogami. Wybrykom awanturnika położył kres przełożony schroniska grożąc Pachowiczowi zawezwaniem policji. Podobne najście na schronisko urządził Pachowicz w parę dni później, a mianowicie 30 grudnia ub. r., tym razem w towarzystwie trzech uzbrojonych, niewyśledzonych spólników, bijąc mieszkańców i wymuszając okup.

Wczoraj stanął Pachowicz przed sądem i po przeprowadzonej rozprawie został uznany winnym zbrodni gwałtownego najścia na cudze mieszkanie z par. 83 u. k. **i zasądzony na 2 lata ciężkiego więzienia.** Przewodniczył sso. Dr Kaczmarski, wotowali sso. Dr Morus i sso. Dr Wątor, oskarżał prok. Stąpor Pachowicz nie miał obrońcy.

PRZEZ DWA LATA POBIERAŁ BEZPRAWNIE CUDZĄ EMERYTURĘ

W roku 1922 wyjechała niejaka Barbara Kotrowa wdowa po strażniku kolejowym z Gawłówka do swych krewnych w Ameryce. Skorzystał z tego Franciszek Puzia (lat 45), przedkładał dyrekcji kolejowej w Krakowie oraz urzędowi pocztowemu kwity, na których podpisał Kotrową oraz wójta, stwierdzającego autentyczność jej podpisu i w ten sposób pobierał bezprawnie przez około dwa lata pensję wdowią za Barbarę Kotrową w łącznej wysokości kilkunastu miljonów Mk., mimo tego, że Kotrowa skutkiem opuszczenia granic państwa polskiego utraciła prawo do pobierania tejże pensji. Wobec tego oskarżyła prokuratura Puzię o zbrodnię oszustwa przez wprowadzenie władz rządowych w błąd. Ponadto oskarżony jest Puzia o zbrodnię oszustwa przez złożenie fałszywych zeznań pod przysięgą jako świadek w procesie karnym przeciwko Janowi Rakoczemu i Józefowi Gołębiowskiemu o pobicie, oraz o zbrodnię obrazy religji przez wyrażenie się w sposób bluźnierczy o istnieniu Boga.

Wczoraj rozpoczęła się przeciw niemu o powyższe czyny rozprawa w tutejszym sądzie okręgowym karnym. Rozprawa została odroczona celem uzupełnienia śledztwa przez przeprowadzenie zaofiarowanych przez obronę dowodów.

Rozprawie przewodniczył sso. Dr Kaczmarski, wotowali sso. Dr Morus i sso. Dr Wątor oskarżał prokurator Stąpor, bronił adw. Dr Warenhaupt.

KAPITAN OSKARŻONY O OBRAZĘ PRZEŁOŻONYCH

Wczoraj toczyła się w krakowskim sądzie wojskowym rozprawa przeciw kapitanowi Józefowi Kopeciowi z 20 pp. o występek z art. 91 w. u. k. Wedle aktu oskarżenia obraził oskarżony swych przełożonych. a to pp. jen. Dziewanowskiego, zastępcę dowódcy okręgu płk. Dębskiego i szefa intendantury DOK. V. mjra Dr Cichowskiego, używając w zażaleniach wniesionych na zarządzenie DOK. V. do ministerstwa spraw wojskowych wyrażeń takich, jak orzeczenie „bezzasadne", „bezprawne", „nieludzkie", „krzywdzące" grożąc ponadto że w razie nieuwzględnienia jego rekursu, zwróci się o pomoc do sądu. Sprawa niniejsza jest jeszcze echem zajść z 6 listopada 1923 r. Wówczas to bowiem o północy z 5 na 6 listopada podczas przemundurowania żołnierzy, gdy 7 komp. strzelców wyruszyła o godzinie 5-tej nad ranem na swoje stanowisko na Wawel, poginęły rozmaite sorty mundurowe. Za te ubytki zrobiono odpowiedzialnym kpt. Kopecia, któremu przełożone władze wystawiły znakomitą konduitę i nałożono nań obowiązek zapłaty odszkodowania w kwocie 989 zł 82 gr. Sam akt oskarżenia przyznaje że zarządzenie było nieuzasadnionem, stoi atoli na stanowisku, że użycie terminów wyżej przytoczonych było niedopuszczalnem w zażaleniu wniesionem z tego powodu przez oskarżonego.

Rozprawa została odroczona dla wezwania świadków odwodowych przewodniczył pułk. Dr Kappel, oskarżał pułk. Dr Cięciel, bronił adw. Dr S. Gottlieb.

Z operetki.

„O CZEM DOROŚLI JESZCZE NIE WIEDZĄ".
(Rewja p. Ledigera).

Rewię tę wypełnia przeważnie aktualna treść gospodarczo- polityczna, dlatego też budzi większe zainteresowanie niż pierwsza i daje szersze pole do popisu dobrymi konceptami i dowcipami. W I. części zasługuje na szczególne wymienienie wśród deputacji do mister Dollara bardzo udała para z przedmieścia („Antek" — Rewski, wyśmienity nawet w fachu zawadjaki i „Mańka" — Jaśkówna), która przy dźwiękach krowoderskich melodji bajecznie odtworzyła swojskie milieu; akompaniował na prawdziwej harmonji miechowej z zadziwiającą maestrją anonimowy wirtuoz, który zwracał na siebie uwagę nietylko swą zewnętrznością, lecz (zupełnie poważnie) doskonałem opanowaniem instrumentu (kto to jest?). W większej jeszcze może mierze udała się deputacja ze Stradomia w osobach dwóch maklerów z czarnej giełdy, którzy bez przejaskrawienia i szarży doskonale skarykaturowali siebie, stosunki, dolary itd., oraz humorystyczne sylwetki znanych krakowskich posłów i senatorów na zgromadzeniu ludowem. Całość utrzymana jest w żywem tempie, przerwanym raz dancingiem (typowym ze względu na szczupłość miejsca), choć część konferencierowa nie stała na poziomie samej rewji.

ha.

—o-o—

Z sali koncertowej

ADA SARI

W szczelnie zapełnionym teatrze Słowackiego przedstawiła Ada Sari swą skończoną sztukę koloraturową i cudowny głos którymi dziś zdobyła sobie zasłużoną sławę w wielkich centrach zagranicy jako gwiazda świecąca jasno obok innych. Kto widział tę śpiewaczkę na scenie (jako Traviatę lub Rosinę) wie, że poza samymi zewnętrznymi warunkami głosu i jego kultury jest ona wielką artystką, która potrafi do głębi wzruszyć swą piękną grą aktorską. W sopranie jej uderza — prócz znanej wirtuozerji — liryczne, rzewnie zabarwione, jakby zduszone brzmienie, które w niektórych momentach rzuca jakby aksamitny cień na jasność tego głosu. W programie nie dużo nowości; wskazane byłoby odświeżenie go. Akompanjował muzykalnie jak zawsze p. dyr. Walewski. **Dr Henryk Apte.**

—o-o—

Z ekranu.

TAJEMNICA UŚMIECHU HENNY PORTEN
(Kinoteatr „Sztuka").

Słyszałem i czytałem, że Henny Porten należy już do przeszłości. Gdyby nawet tak było — ja się z tym faktem nigdy nie pogodzę. Kobieta, która się umie tak cudownie uśmiechać, zachowa chyba wieczną młodość. Któż odgadnie tajemnicę tego uśmiechu, który zupełnie zmienia podłużny owal jej twarzy? Wykwita nagle jak słońce z pośród chmur lub czai się niepostrzeżenie w kącikach ust, ale zawsze wypływa z najgłębszych głębin przejasnej życia radości. Nigdy nie przechodzi w uśmiech głośny, hałaśliwy, brutalny, nawet wtenczas, gdy Porten gra rolę wesołego dziewczęcia wiedeńskiego. Przejmuje i wzrusza gdy Porten jest głęboko nieszczęśliwa, gdy uśmiech przedziera się przez gęste zwały czarnych chmur. Robi wtenczas wrażenie, jakgdyby Porten uciekała się do swego uśmiechu jako do jedynego swego lekarstwa, do ostatniej radości która jej w życiu pozostała.

Gdy Henny Porten gra, obraz jest obojętny, akcja staje się czemś drugorzędnem. Przypadkowo „Wiedeńskie noce" są bardzo miłe, ponieważ akcja odgrywa się we Wiedniu tem najcudniejszem mieście w Europie. Bajecznie podchwycone są typowej tak znanej i słusznie ukochanej przez wszystkich, którzy jej doznali — wiedeńskiej „Gemütlichkeit". Sama fabuła trochę ckliwa i banalna ale gra aktorów, (a zwłaszcza te trzy ciotki) jest przepyszna.

Mosseil.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Budżet państwowy na r. 1926

(n) Gdy obecny rząd wystąpił z hasłem zredukowania budżetu państwowego do kwoty 1.500 miljonów zł., wyrażaliśmy powątpiewanie, czy rządowi uda się hasło to urzeczywistnić w konkretnym projekcie budżetowym, nie mówiąc już o zrealizowaniu go w praktyce. Okazuje się, że mieliśmy rację. Po długiej dyskusji ustaliła bowiem onegdaj Rada Ministrów wysokość wydatków na rok bieżący w kwocie 1.731 a dochodów w kwocie 1.528 miljonów zł. Poprzedni rząd Grabskiego przewidywał 1.887 miljonów wydatków, a zatem redukcja wynosi nie 400 lecz 156 miljonów złotych.

Wśród wydatków zasługują na uwagę następujące: Ministerstwo spraw zagranicznych 29.460.438, spraw wojskowych 563.500,000, spraw wewnętrznych 178.072.539, ministerstwo skarbu 93,023.234, ministerstwo sprawiedliwości 83.000.000, przemysłu i handlu 17,363.925, rolnictwa 32,949,756, oświaty 270,000.000, robót publicznych 57,593.193, pracy i opieki społecznej 77,629.475, ministerstwo reform rolnych 29,831.054, renty inwalidzkie i zaopatrzenia 169,812.437, długi państwowe 107,533.658.

Dochody przewidziane są następujące: 1) dochody z danin publicznych 787,350,000, 2) inne dochody admin. 199,917.344, 3) dochody z przedsiębiorstw państw. 60,501.638, 4) dochody z monopoli państwowych 454,510.050 przyczem monopol tytoniowy ma przynieść 200 a spirytusowy 211 miljonów zł.

Deficyt budżetowy w kwocie ponad 200 miljonów zł. ma być pokryty przez reorganizację administracji oraz przedsiębiorstw państwowych.

Zeznania o obrocie

Termin składania zeznań o obrocie, osiągniętym w II. półroczu 1925 r., przypada do dn. 15 lutego 1926 roku.

Zeznania obowiązane są złożyć: przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji, przedsiębiorstwa przemysłowe od I. do V. kategorji włącznie, uprawiający zajęcia przemysłowe I. kategorji (ekspedytorzy) i II. kategorji (pośrednicy giełdowi i handlowi) oraz uprawiający samodzielne wolne zajęcia zawodowe (adwokaci, lekarze itd.).

Pozostałe kategorje płatników podatku przemysłowego nie mają obowiązku składania zeznań, ale mogą je składać i korzystają po złożeniu zeznań z tych samych uprawnień, co i płatnicy, obowiązani do ich złożenia, a więc z dowodu prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych, przy przedstawieniu których Komisja szacunkowa nie może ustalić obrotu od miennie od zeznanego.

Zeznania należy składać temu urzędowi skarbowemu, w okręgu którego znajduje się przedsiębiorstwo, wykonywane jest zajęcie przemysłowe itd.

Zeznania składa się na blankietach, wydawanych przez władze skarbowe, w odpowiedniej rubryce należy wskazać, — o ile płatnik prowadzi prawidłowo księgi handlowe, — czy gotów jest przedstawić je władzom skarbowym na dowód prawdziwości swego zeznania. Za księgi prawidłowo prowadzone rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku przemysłowym uważa takie księgi, które przy ostatnim wymiarze były przyjęte za podstawę opodatkowania lub ewentualnie takie, które przy obecnym wymiarze uznane zostaną za prawidłowo prowadzone, chociażby w ubiegłym roku uznane były za wadliwe.

Przedsiębiorstwa przemysłowe lub handlowe, posiadające osobne składy lub zakłady przemysłowe, lub handlowe, wolne od osobnych świadectw przemysłowych, a egzystujące na zasadzie karty rejestracyjnej, w zeznaniu wykazują obrót w łącznej sumie, osiągnięty bezpośrednio z przedsiębiorstwa, jak i ze składów i zakładów obsługujących go, wolnych od świadectw przemysłowych. Dla składów i zakładów, posiadających osobne świadectwa przemysłowe, obsługujących główne przedsiębiorstwo, należy złożyć osobne zeznania, wykazując w zeznaniach przedsiębiorstwa głównego wartość towarów, przekazanych tym składom i zakładom, a stanowiących tzw. „obrót wewnętrzny".

W zeznaniu należy również wykazać działy obrotu, podlegające zróżniczkowanym stawkom podatkowym: 2 proc., 1 proc., pół proc., załączając doń, o ile w księgach handlowych tego nie uwidoczniono, osobne szczegółowe wykazy tych działów obrotu, które podlegają ulgowym stawkom.

Niezłożenie w terminie zeznania lub złożenie go z niezupełnemi danemi, obłożone jest karą od 50 do 500 złotych, zamieszczenie w niem świadomie nieprawdziwych wiadomości — karą od dwukrotnej sumy zatajonej, a nawet karą aresztu do trzech miesięcy w razie okoliczności obciążających.

Poza tem niezłożenie zeznania pomimo obowiązku, powoduje utratę prawa odwołania się od wymiaru, uchwalonego przez komisję szacunkową. („Tyg. Handlowy").

Górnośląska produkcja węgla

Smutny bilans roku 1925.

(Od naszego korespondenta).

Katowice, w styczniu 1926.

Od niepamiętnych czasów nie przeżył jeszcze przemysł górnośląski takiego przesilenia co w roku 1925. Prócz niedostatecznego pola zbytu dla swej produkcji, przemysł ten pracował w ubiegłym roku w anormalnych warunkach pieniężnych i kredytowych.

Brak gotówki i kredytu prowadził często do trudności przy wypłacaniu należności nie tylko dostawcom, lecz nawet robotnikom i urzędnikom, a wysokie procenta zmniejszyły gromnie wartość substancji. Pewna osoba miarodajna jednego z największych koncernów górnośląskich oświadczyła niedawno sprawozdawcy, że zarząd zajęty obecnie jest jedynie szukaniem objektów, na które można jeszcze otrzymać pożyczki.

Zestawienia statystyczne wykazują, że pomimo tańszych warunków życia w Polsce, przemysł tutejszy drożej produkuje, aniżeli przemysł zagraniczny. Przyczyniają się do tego ogromne podatki, następnie duże koszta naszego skomplikowanego aparatu ubezpieczenia społecznego, duża stosunkowo ilość świąt w.

Z teatru im. J. Słowackiego

„Polityka i miłość". Komedja w 4 aktach Józefa Rączkowskiego.

Nie jestem politykiem, ani też polityki nie bardzo lubię. Wiem, że nie jestem wyjątkiem, wszędzie zauważyć można tę niechęć ku polityce, zmęczenie polityką.

P. J. Rączkowski, trafnem wyczuciem tego polityce nieprzychylnego nastroju szerokiego ogółu wiedziony, zbudował na nim swoją całą sztukę. Uprościł więc sobie zadanie i opowiedział nam nudną historję o wójcie, który pod wpływem miłości z radykała w zwolennika więcej prawicowego chłopskiego stronnictwa się przemienił. Ale sprawa ma inne swe oblicze. W ostateczności polityka jest nietylko kaprysem demagogów, ale tkwią w niej imanentne prawa rozwojowe społecznego organizmu, a rozumowania zmęczonego filistra nie orjentującego się w zawiłym splocie zagadnień nie mogą nam wcale służyć, jako kryterjum. Pojmujemy, że autor, jako zwolennik „Piasta" ma swe porachunki z Dr. J. Putkiem, lub innym przywódcą „Wyzwolenia", ale nie wynika z tego, by się zniżył do horyzontu politycznego analfabety.

Mogłoby to wszystko wcale nas nie obchodzić, gdyby żywa treść, wewnętrzna prawda osobistości kazała nam zapomnieć o tym uporkarzającym autora, jako twórnego polityka, stosunku do polityki. Niestety postacie blade, bezkrwiste, szablonowe, a całość naszpikowana patetycznymi komunałami a la „Nie sztuka dla ojczyzny umieć umierać, trzeba umieć dla niej żyć", „chłopstwo oddziedziczyło po szlachcie wszystkie jej cnoty i przywary" et caeterum, nie przynosi wcale zaszczytu twórczej inwencji autora.

A jednak sztuka ma zapewnione powodzenie, a niektóre „aforyzmy" wywołują burzliwe oklaski przy otwartej scenie. Przyczyniła się do tego — jak już wspomniałem — zmęczenie demagogicznem ujadaniem na siebie stronnictw politycznych i — rzekłbym — taniość całej koncepcji, uwzględniającej wieś chyba tylko o tyle, że każe osobom mówić po chłopsku. Wystawa była zresztą staranną, gra naogół sumienną i dobrą.

Z wykonawców na pierwszy plan wybił się p. Piekarski, jako Jonas. Ujęcie roli przypominało wprawdzie zbyt wiele Korytkę z „Hetmana Żółkiewskiego" Brończyka, ale kontury mocno zarysowane, całość obmyślona i przepojona burzliwym temperamentem. Odbijała od niej sumienna i trudna kreacja p. Miarczyńskiego swym spokojem i umiarem. Jako trzeciego wymienić należy p. Znicza w roli jąkały-mówcy, doskonałego w umiejętnem podkreślaniu charakterystycznych momentów.

Tytułową rolę szlachetnego wójta grał p. Bracki bez zarzutu, bo nie jego winą, że swojej roli nie zindywidualizował. Z ról epizodycznych wymienić należy przedewszystkiem p. Wysockiego, jako bardzo dobrego mazgaja chłopskiego, oraz pp. Chodeckiego, Kułakowskiego, Szymborskiego i Verbrodta.

Zajmującą była p. Relewicz-Ziembińska, psuła jednakowoż cały efekt przez kokietowanie publiczności. Miało się nieraz wrażenie, że nie mówiła do swych partnerów, tylko do widzów, mrugając do nich porozumiewawczo, jakby chciała zaznaczyć, jak pysznie sama się bawi. Dobrą sylwetkę stworzyła p. Zalewska, a bardzo miły epizodzik dała nam p. Romowicz. Blade sylwetki chłopskich dziewoi stworzyły p. Koronkiewicz i Sniadecka, szczebiotając, jako dziewczyny miejskie, przebrane tylko po chłopsku. Więcej rozmachu miały p. Osuchowska i Zarucka. Wymienić jeszcze musimy p. Morską, która ze swej papierowej roli nieszczęsnej Wikty wydobyła dużo efektu.

M. K.

Polsce i... ogromna ilość dyrektorów. Jak w urzędach państwowych, tak i w przemyśle prywatnym, pozycje obsadzone dawniej przez jednego kierownika, zajęte są obecnie przez kilka osób. Wszelkie redukcje zaś zaczyna się od robotników i niższych Nic więc dziwnego, że maleje zdolność konkurencyjna przemysłu, dla którego rynek wewnętrzny nie wystarcza, a który także w przyszłości zmuszony będzie szukać zagranicznych rynków zbytu.

Ogółem wydobyto z kopalń polskiego Górnego Śląska w 1925 roku 21,424.000 ton wobec 23,703.000 ton w 1924 roku. Produkcja węgla w ubiegłym roku wynosiła zatem o 10 procent mniej, niż w roku 1924, a o 33 procent mniej, niż w roku przedwojennym.

W miesiącach lipcu i sierpniu ub. r. produkcja osiągnęła swoje minimum, co spowodowane zostało wybuchem wojny celnej z Niemcami i niemożliwością szybkiego znalezienia innych rynków zbytu. Wszystkie prawie kopalnie zredukowały ilość swoich robotników, a 9 kopalń kryzysu przetrzymać nie mogło i zmuszne było do zupełnego zamknięcia ruchu. Sezon zimowy oraz wzmożony ostatnio eksport poprawiły nieco sytuację, tak że produkcja węgla w listopadzie i w grudniu równała się ilościowo produkcji kwietnia. Nieczynne kopalnie dotychczas uruchomione nie zostały.

Wogóle starały się zarządy kopalń w ostatnich czasach wydobywać tylko tyle węgla, ile można było sprzedać i wysłać, by nie powiększyć zapasów nagromadzonych na hałdach a wynoszących i tak przeszło miljon tonn.

Ceny węgla w przeciwieństwie do cen wyrobów hutniczych nie zostały podwyższone, pomimo, że spadek złotego wpłynął także na wzrost kosztów produkcji. Prawdą jest bowiem, że robocizna i płace urzędnicze nie zostały podwyższone. Inne koszta jednak wzrosły ze spadkiem złotego. Tak np. instalacje maszynowe, materjały różne, procenty od długów zagranicznych, amortyzacja a wiadomo, że nawet drzewo, którego jest w Polsce pododstatkiem podrożało prawie że do zupełnej waloryzacji. Jako dowód, jak ważną rolę odgrywają odsetki kapitału zagranicznego może służyć fakt, że tutejszy przemysł węglowy obciążony jest obecnie długami w wysokości przeszło 40 miljonów dolarów! (i to bez Polskich Kopalń Skarbowych, które pracują kapitałem francuskim).

W pewnym wywiadzie prasowym generalny dyrektor związku kopalń górnośląskich wskazał na smutną sytuację przemysłu węglowego, który nawet obecnie podczas sezonu zimowego pracuje ze stratami. Wewnątrz kraju sprzedawany bywa węgiel ze zyskiem, jako pokrycie otrzymywały kopalnie do ostatniego czasu większą część należności w wekslach, dla których nie było dostatecznego kredytu dyskontowego i z których duża część została zaprotestowana z powodu niewypłacalności klientów. Co się zaś tyczy węgla eksportowanego za granicę, to jedynie ceny uzyskane w krajach dawnych Austro-Węgier są możliwe i też tylko pokrywają koszta produkcji. Natomiast ceny uzyskane w innych krajach za węgiel polski są tak niskie, że pomimo obecnie tańszych płac robotniczych w kraju, nie pokrywają kosztów własnych i powodują znaczne straty dla kopalń!!

Bilans polskiego przemysłu węglowego na Górnym Śląsku ilustruje dostatecznie fakt, że od wiosny do końca 1925 r. zadłużenie tego przemysłu zwiększyło się o około 15 miljonow dolarów, które nie poszły na żadne inwestycje, lecz na pokrycie strat produkcji.

Ponuro więc patrzą przemysłowcy węglowi Górnego Śląska w przyszłość, tembardziej, że zima za niedługo się skończy, co zmniejszy popyt na węgiel na rynku wewnętrznym.

Inż. G.

Dostawy za podatki

Niektórzy przedsiębiorcy mają znaczne należności od skarbu państwa z tytułu wykonanych robót i dostaw dla różnych instytucyj państwowych, a w szczególności od ministerstwa spraw wojskowych i podległych jemu od działów. Jednocześnie ci sami przedsiębiorcy zalegają bardzo że znaczniejszemi sumami w podatkach i opłatach na rzecz skarbu państwa, wobec czego władze skarbowe wdrażają przeciwko nim kroki egzekucyjne.

Powyższe mając na względzie minister skarbu zarządził, aby w wypadkach, gdy płatnik przedstawi władzom skarbowym zaświadczenie urzędowe o sumach należnych mu od instytucyj państwowych z tytułu wykonanych robót lub dostaw, a niewypłaconych li tylko dla braku odpowiednich kredytów, wstrzymano, względnie ograniczono egzekucję do różnicy pomiędzy zaległościami a kwotami należnemi od skarbu. Jednocześnie władze skarbowe winny zwrócić się do instytucyj, u których płatnik ma należnosc z żądaniem przekazania odpowiedniej kwoty na pokrycie zaległości w podatkach i opłatach natychmiast po uzupełnieniu kredytów. Odsetki i kary za zwłokę oblicza się tylko do dnia przedstawienia powyższego zaświadczenia urzędowego.

Ostrzeżenie dla banków dewizowych

Minist. skarbu rozesłało do wszystkich banków dewizowych okólnik z dnia 15 bm., w którym stwierdza iż wiele banków dewizowych nabywa waluty zagraniczne poza giełdą za pośrednictwem maklerów pokątnych. Znane są również osoby, trudniące się takiem pośrednictwem, jakoteż i banki z rzeczonego pośrednictwa korzystające. Minist. skarbu wzywa przeto banki dewizowe do natychmiastowego zaprzestania posługiwania się w tranzakcjach walutowych pośrednictwem nieuprawnionych do wykonywania tej czynności osób i zarazem przestrzega, że niestosowanie się do niniejszego wezwania pociągnie za sobą pozbawienie praw banku dewizowego, a nadto dalsze następstwa. Nadmienia się przytem, że osoby, nielegalnie trudniące się maklerstwem, będą ścigane i karane surowo.

Niewykorzystane zezwolenia przywozowe

Centralna Komisja Przywozowa, Ministerstwa Przemysłu i Handlu do L. 8156, podaje do wiadomości, iż pozwolenia z kontyngentu 1925 (listy II. i III., oraz kontyngent wystawowy i dodatkowy austrjacki) były wydawane z terminem ważności do 31 stycznia 1926 r. Prolongowanie niewykorzystanych pozwoleń powiększyłoby znacznie przywóz 1926 wobec tego należy przyjąć następujący sposób postępowania:

a) Niewykorzystane pozwolenia z listy II. i III. należy przedstawiać do CKP do zapisywania na kontyngent 1926 r. Te niewykorzystane pozwolenia winny mieć pierwszeństwo przed nowemi zgłoszeniami.

b) Niewykorzystane pozwolenia z kontyngentu wystawowego i dodatkowego austr., jako kontyngenty specjalne — nie mogą być pod żadnym pozorem prolongowane, ani też nie dają żadnych praw pierwszeństwa.

Zgodnie z pismem tem prolongat na pozwolenie wydane w roku 1925 nie będzie się udzielać, Biuro CKP, zaś będzie kierować odnośne wnioski importerów do organizacyj opinjodawczych (u nas do Izby Handlowej) z tem, iż wnioski o prolongatę traktować należy, jako ponowne podania na poczet kontyngentów tegorocznych, które jednak posiadają prawo pierwszeństwa w stosunku do innych podań.

CŁA

CŁO WYWOZOWE NA OWIES. W najbliższych dniach zostanie wprowadzone na owies cło wywozowe o charakterze prohibicyjnym. Krok ten tłómaczy się dającym się już odczuwać brakiem tego artykułu na rynku wewnętrznym. Brak ten spowodowany został wywozem w okresie wrzesień—grudzień 1925 r. znacznych ilości owsa, podczas gdy faktycznie według obliczeń statystycznych nie było nadwyżki eksportowej która mogłaby wyniknąć z zestawienia ilości zbiorów z potrzebami rynku wewnętrznego — na zasiew i konsumpcję.

HANDEL

WWÓZ WZORÓW I PRÓBEK TOWARÓW, ZAKAZANYCH DO PRZYWOZU. Ministerstwo Skarbu wydało okólnik L. DC/10589/II/25 w sprawie pozwoleń na przywóz oraz w sprawie oprawy celnej i próbek towarów, zakazanych do przywozu.

„Okólnik ten został ogłoszony w „Dz. Urz. Min. Sk.“ Nr. 33 z r. 1925, poz. 663 i posiada treść następującą:

W związku z wprowadzeniem zakazu przywozu niektórych towarów zagranicznych, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że wzory i próbki towarów zakazanych do przywozu, korzystające z wolności celnej na mocy przepisów celnych i sprowadzane w takich ilościach i takiem zestawieniu że nie mogą służyć do innego użytku, mogą być przywożone do kraju bez specjalnych pozwoleń, przewidzianych w § 2, rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 7 sierpnia 1925 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 80, poz. 553).

Przy odprawie celnej wzorów i próbek, które mogą być ewentualnie użyte jako towar, winny urzędy celne pobierać podwójne zabezpieczenie, a mianowicie: jedno w wysokości cła, przypadającego za te wzory i próbki, drugie w wysokości całkowitej ich wartości.

Oba rodzaje zabezpieczenia podlegać będą zwrotom, o ile wzory i próbki zostaną w terminie wyznaczonym z powrotem wywiezione zagranicę w stanie niezmienionym“.

Informator podatkowy

STAŁY CZYTELNIK W CHRZANOWIE. Należy się zwrócić do województwa śląskiego.

A. B. NOWY SĄCZ. Sprawa indywidualnych zezwoleń hurtownikom artykułów pierwszej potrzeby na wykupno patentów III, a nie II kategorji nie została dotychczas załatwiona.

HASZACHAR, STARY SĄCZ Sprawa nie wchodzi w zakres niniejszego działu. Należy się zwrócić do adwokata.

D. M. W GORLICACH. Trzeba reklamować na poczcie.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada

Odezwa

Do Krakowskiego Społeczeństwa Żydowskiego!

Przy ulicy Wąskiej L. 8, mieszkał od kilku lat błp. rabin **Abraham Szulim Hochman.**

Dom, w którym mieszkał błp. rabin Hochman wraz ze swoją liczną rodziną, ma zostać w tych dniach przez władze budowlane zburzony, ponieważ grozi zawaleniem. Prawie wszyscy lokatorzy już się dobrowolnie z tego domu wyprowadzili, pozostała jedynie rodzina błp. rabina Hochmana, gdyż do dnia dzisiejszego nie znaleziono odpowiedniego dla niej mieszkania.

Wyrzucenie na bruk i znalezienie się bez dachu nad głową grozi rodzinie po niedawno zmarłym błp. rab. Hochmanie! Nie pozwólmy, by się na ulicy poniewierała ta biedna szlachetna rodzina!

W tym celu zawiązał się Komitet Obywatelski, który wziął na siebie obowiązek wyszukania odpowiedniego pomieszkania dla rodziny rabina. Wobec tego Komitet zwraca się do krakowskiego Społeczeństwa żydowskiego z gorącym apelem, by nie szczędziło datków na ten szlachetny cel. — W tych dniach zwrócą się do Was, Bracia i Siostry Obywatele, osoby zaopatrzone legitymacją Wielebnego Rabina Kornitzera, celem zbierania datków na powyższy cel. Przyjmijcie tych Obywateli licznemi datkami i pamiętajcie o przysłowiu: Kto daje zaraz — daje podwójnie!

Ratujmy nieszczęśliwych od głodu mieszkaniowego!!! **Komitet.**

P. S. Wylosowanie srebrnego kandelabra, które miało się odbyć w Chamisza-Asar-b'szwat zostało z powodu zgonu błp. rabina Hochmana narazie odroczone.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Jaglica

Jaglica, trachoma, egipskie zapalenie oczu, - są to synonimy. Nazwy te tłómaczą się w następujący sposób. Przy chorobie tej tworzą się w spojówce — szczególnie górnej powieki, — liczne małe guzki, z wielkości i kształtu podobne do jagieł, przez co powierzchnia spojówki staje się niegładką, chropowatą (trachys po grecku: chropowaty). Trzecia nazwa datuje się od czasów Napoleona, którego wojska pochodząc z najróżnorodniejszych krajów, roznioslły tę chorobę po całej Europie po powrocie z Egiptu, gdzie jaglica była i jest endemiczną.

Każda wojna, a więc i światowa rozpowszechnia choroby zakaźne, a więc i jaglicę; po wojnie nasilenie słabnie, a w krajach kulturalnych znika jaglica zupełnie. Przed wojną światową panowała jaglica poza Rosją i Bałkanem tylko w niektórych powiatach Austrji i sporadycznie po większych miastach u przy jezdnych z okolic zakażonych. W Austrji rozpowszechniła się jaglica we wojnie ostatniej do tego stopnia, że tworzono „bataljony trachomowe", by nie zwalniać tak wielkiej ilości ludzi ze służby wojskowej i chcąc równocześnie izolować ich od zdrowych.

Jaglica jest bowiem chorobą bardzo zaraźliwą. Materjałem infekcyjnym jest wydzielina oczu, która jest mniej, lub więcej obfitą, zależnie od stanu choroby. Zakażenie następuje najczęściej za pośrednictwem ręczników, chustek do nosa i innych przedmiotów przeważnie tualetowych, używanych przez chorego. Dlatego też szerzy się jaglica przedewszystkiem pomiędzy członkami tej samej rodziny, w kasarniach i internatach, w łaźniach niehygienicznie urządzonych — a pewną rolę w przenoszeniu zarazków — zdaje się — odgrywają i pieniądze papierowe.

Jaglica jest w pierwszym rzędzie chorobą spojówki, która grubieje, staje się niegładką, z powodu wspomnianych jagieł, wydziela ciecz śluzowo-ropną w mniejszej lub większej ilości, którą podczas snu zasycha, zlepiając powieki. Powieka górna nie daje się w zupełności podnosić, szpara międzypowiekowa przez to się zmniejsza, co przy jednostronnej jaglicy łatwo się daje stwierdzić. W zaniedbywanych przypadkach przechodzi schorzenie na rogówkę, upośledza wzrok i może dojść do tego, że cała rogówka pokrywa się tzw. łuszczką jaglicząi traci przeźroczystość, a wzrok redukuje się do poznawania światła i cienia (jak przez matową szybę). Mniej poważnem powikłaniem jest zniekształcenie powiek tak, że rzęsy są fałszywie ustawione, drażnią i drapią rogówkę, powodując wrzody rogówek z wszystkiemi następstwami tychże.

Jaglica wymaga codziennego leczenia przez szereg miesięcy, a nawet lat. Leczenie jest bolesne, przykre i uciążliwe, bo pacjent musi się codziennie stawiać u lekarza prawie przez cały czas leczenia. Latwiejszą rzeczą jest profilaksa. Znając sposób zarażenia się jaglicą, można się jej dość łatwo ustrzec, przestrzegając przepisów hygienicznych: nie używać wspólnych przyborów tualetowych, nie dotykać i wycierać palcami oczu, nie kąpać się we wspólnych basenach w łaźniach; chorych należy bezwzględnie, nawet przymusowo leczyć i kontrolować.

Kraje imigracyjne szczególnie Stany Zjednoczone Ameryki północnej kontrolują energicznie imigrantów, aby żaden choćby podejrzany na jaglicę nie dostał się do ich granic. Wycofują od imigracji nieraz ludzi wolnych od jaglicy, a chorych na tzw. zapalenie grudkowe lub mieszkowe, chorobę niewinną, łatwo uleczalną, ale z wyglądu podobną do jaglicy nieraz do tego stopnia, że nawet fachowcowi trudno rozróżnić za pierwszym razem. W tych wypadkach daje się badaniem mikroskopowem postawić rozpoznanie różniczkowe, bo przy jaglicy znajdują się w komórkach, wyciśniętych z jagieł ciałka, odkryte niedawno przed wojną, a uważane za swoiste drobnoustroje, powodujące jaglicę.

F.

Pielęgnowanie zębów

Jak ważnym czynnikiem dla całego organizmu a w szczególności dla normalnego trawienia są zdrowe zęby, przekonywujemy się dopiero gdy je tracimy.

W młodym wieku organizm trawi żywo i szybko, wobec czego nie odczuwa się częściowego braku zębów w tej mierze, jak w późniejszych latach. Dlatego też należy już w dzieciństwie zwracać baczną uwagę na utrzymanie zębów. Należy się starać, aby młodzież pielęgnowała i czyściła zęby, prócz tego, aby regularnie co pewien czas odwiedzała dentystę celem zbadania jamy ustnej. Jak nieestetycznie działa na nas widok człowieka z brakującymi przednimi zębami, a jak wymowa jego jest upośledzoną!

Aby nie dać podłoża do swobodnego rozwijania się grzybka, należy po każdem jedzeniu usta środkiem dezynfekcyjnym przepłukać. Używanie szpilek lub metalowych wykłuwaczy, tak samo miażdżenia zębami orzechów i kości należy unikać. Wystrzegać się również należy szybkich zmian temperatur. Spożywanie wielkich ilości słodyczy, a specjalnie cukru jest szkodliwe, ze względu na tworzenie się kwasów mlecznych; normalne ilości nie działają ujemnie.

Sztuczne zęby na płytkach, powinny być o ile możności dwa razy dziennie szczoteczką czyszczone, następnie wodą przepłukane. Mostki i korony stale w ustach przytwierdzone, czyści się jak własne zęby.

Płukanie ust najlepiej rozłożyć na trzy fazy: naprzód płukać krtań, przechylając głowę do tyłu, później środek jamy ustnej, a w końcu zęby przednie i dziąsła, przechylając głowę naprzód, przyczem ruchy policzków i warg odpowiednio wodę rozprowadzają. Dodanie środka dezynfekcyjnego do wody jest wskazane. Najważniejszą jednak rzeczą jest mechaniczne czyszczenie zębów, do czego najlepiej służy szczoteczka. Używanie ostrych proszków jest szkodliwem dla szkliwa, a dość często używany proszek węglowy zabarwia dziąsła na niebiesko bez możności przywrócenia dziąsłom naturalnego, żywego koloru.

Reasumując więc, należy: trzy razy dziennie, najlepiej po jedzeniu, usta płukać wodą zwykłą lub specjalną — dwa razy szczotkować rano i wieczór co trzy miesiące zaś poddawać zęby kontroli dentysty.

Artur Goldmann.

Odpowiedzi redakcji

STAŁY CZYTELNIK W. N. PRZEMYŚL: Dużo fizycznego wysiłku; sport. Jeść i pić wcześnie na 3 godziny przed położeniem się do łóżka. Już w łóżku zimne nacierania grzbietu i krzyżów. Spać pod lekką kołdrą.

KRUK — STRYJ: Stan, opisany przez Pana zmienić się nie da, ale chorobą nie jest i w życiu późniejszem nie poniesie Pan przez to najmniejszej szkody.

PRZYJACIEL „N. DZ.": Myli się Pan. Wymieniony nałóg nie stoi w żadnym związku z gruźlicą jelit, na którą Pan cierpi. Powinien go Pan oczywiście zwalczać.

KAMILA: Jeżeli porost niezbyt obfity, to najlepiej usunie go Pani lekarz-kosmetyk drogą elektrolizy. Przy obfitem owłosieniu rąk i nóg utlenia się włosy perhydrolem w maści i szuruje codziennie przy myciu pumeksem, wskutek czego stają się wątłe i niewidoczne.

KRAKOWIANIN: Dysuria zdarza się również z przyczyn nerwowych. Należałoby może zwrócić badanie w tym kierunku.

INTER SPEM ET METUM. Wobec stwierdzenia przyczyny cierpienia powinno się dążyć do usunięcia tejże przez rozszerzenie szyjki macicznej na tępo albo drogą operacji tzw. hysterostomatomji. Może preparaty jajnikowe (thelygan lub mensan) przyniosłyby Pani ulgę.

STAŁA CZYTELNICZKA „N. DZ." OŚWIĘCIM: Ma Pani rację; i my uważamy psychoterapję za wskazaną.

MARYLA, STAŁA CZYTELNICZKA „N. DZ.": Trzeba znać przyczynę cierpienia. Proszę nam donieść czy Pani nie jest chora na płuca?

STAŁY CZYTELNIK Z CHRZANOWA: Objawy na jakie się Pan skarży, są prawdopodobnie następstwem obawy przed chorobami wenerycznemi, która to obawa działa w takich wypadkach hamująco. Z chwilą zawarcia małżeństwa automatycznie ustąpią.

STAŁA CZYTELNICZKA „MILDREED": Kuracja odtłuszczająca, przeprowadzona na wsi, nie może na czem innem polegać, jak tylko na wzmożonej pracy fizycznej przy równoczesnem zmniejszeniu odżywienia. A więc: jak najmniej cukru, mąki, ziemniaków; mało tłuszczów, zredukować ilość płynów, zwłaszcza w czasie jedzenia. Herbatka z ziół Richtera, o którą Pani pyta, może tu mieć znaczenie pomocnicze.

STAŁY CZYTELNIK „N. D." JOTKA W KRAKOWIE: Patrz odpowiedź, udzieloną „Stałemu czytelnikowi W. N. w Przemyślu".

STAŁY CZYTELNIK, NOWY TARG: Notatkę „Kurjera Ilustr." z 18. XII. 1925 r. i my znamy, ale potwierdzenia tejże w fachowych czasopismach lekarskich, przynajmniej europejskich dotychczas nie znaleźliśmy. W każdym razie nie należy tracić nadziei; jest to dziedzina, w której energicznie robi się poszukiwania i lada dzień przynieść może doniosłe odkrycie.

STAŁY CZYTELNIK Z PROWINCJI BOCHEŃSKIEJ: Spondylitis cervicalis jest cierpieniem wyleczalnem; czas trwania bywa różny, zależnie od wypadku. Przysyłanie nam roentgenogramu jest zupełnie zbyteczne. Lekarz, który Pana przedtem miał w leczeniu, najlepiej może ocenić, czy i o ile postąpiła poprawa.

F. F. BRUNETKA: Zmywać głowę co drugi dzień ½% spirytusem mentolowym z domieszką 5% gliceryny.

Z. BLONDYNKA: Wcierać w skórę głowy ½% spirytus mentolowy.

H. L. BOCHNIA: Tak jest, drogą elektrolizy, a także przez zamrożenie kwasem węglowym. Adres poda Pani każda apteka krakowska.

CIERPIĄCY STUDENT Z TARNOWA: Stanu Pańskiego nie można nazwać chorobą; jest to całkiem naturalny wypływ abstynencji seksualnej i, jak długo nie zdarza się zbyt często, nie powinien Pana niepokoić. Proszę się zastosować do rad, udzielonych wyżej „Stałemu Czytelnikowi W. N. Przemyśl".

BARDZO NIESZCZĘŚLIWY: Syfilis jest chorobą uleczalną; może Pan być zupełnie spokojny. Jednakowoż z małżeństwem trzeba zaczekać. Po kuracjach, które Pan już przebył, trzeba jeszcze przez 1½—2 lat w odstępach kilkomiesięcznych badać krew, próbując ewentualnie prowokacji jednorazową injekcja salwarsanu. Jeżeli wszystkie te badania dadzą wynik ujemny to może się Pan uważać za zdrowego.

STAŁY CZYTELNIK „N. DZ." C. M., KRYNICA: Zmywać twarz 2—3 razy dziennie rozcieńczoną wodą kolońską. Waselinę odstawić.

STAŁA CZYTELNICZKA. Szum w uszach może mieć najrozmaitsze przyczyny (np. niedokrewność, zwapnienie tętnic u starych itd.). Jest on tylko jednym z objawów, a nie chorobą samą, którą należy dopiero stwierdzić

S. W.: Żylaki na nogach powstają na skutek utrudnienia odpływu krwi z żył w górę do serca. Przyczyny najrozmaitsze: długie stanie, podwiązki o-

uragłe, uciskające żyły; u kobiet ciąża, w czasie której powiększona macica utrudnia odpływ krwi żylnej z nóg. Leczenie: Dbanie o regularne wypróżnienia; unikanie długiego stania, podwiązek okrężnych; owijanie nóg elastyczną opaską flanelową. Możliwe jest wreszcie usunięcie żylaków drogą operacyjną.

A. A.: Rozdwajanie się włosów na końcach i w przebiegu włosa ma obok mechanicznych przyczyn (energiczne wyczesywanie lub szczotkowanie) także — jak przypuszczają — i bakterjologiczne. Czesać włosy delikatnie i nie za często. Dwa razy na tydzień wcierać w skórę 1% spirytus mentolowy z domieszką ½% olejku rycynowego. Końce włosów skrócić o jakie 1 do 2 cm.

BEN- ECHAD WECHACI: Krótkowzroczność da się — o ile nie zachodzą żadne inne wady wzroku - skorygować odpowiednio dobranemi szkłami. Nieużywanie szkieł prowadzić może do spotęgowania krótkowzroczności.

CZYTELNIK D.: Mycie twarzy ciepłą wodą; w ciągu dnia kilkakrotne zmywanie wodą kolońską. Wieczorem przez 10 minut parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wygniecenie wągrów. Poza tem 2 razy w tygodniu naświetlenie lampą kwarcową i injekcje horminum masculinum.

NIEZNANY: Rzeżączka sama przez się nie minie. Musi się Pan zwrócić do lekarza albo do najbliższego szpitala państwowego.

M. M. TARNÓW: O ile plamy na twarzy, wspomniane przez Pana, nie są bliznami, to należałoby spróbować złuszczenia tychże przez naświetlenie lampą kwarcową.

I. B. 80: Patrz wyżej rady udzielone „Kamili".

STAŁY CZYTELNIK, NOWY SĄCZ: Adres poda Panu każda apteka w Krakowie.

D. G. Z KRAKOWA: Patrz rady udzielone „Czytelnikowi D.".

CZYTELNIK Z NOWEGO TARGU X. Y.: Po każdem jedzeniu zażyć szczyptę dwuwęglanu sody (Natrium bicarbonicum).

P. B.: Przez użycie igły, nieodkażonej chemicznie lub przez wygotowanie, można być zakażonym. Na miejscu wstrzyknięcia powstałoby owrzodzenie. Dla pewności — o ile zachodzi podejrzenie — zbadać krew.

ŁYŻWIARKA: Długotrwałe gorące kąpiele rąk w wodzie z dodatkiem kory dębowej. Na noc opatrunek maścią z ichtyolem i kamforą. Rękawiczki ciepłe i nieobcisłe.

LORELEY: 1) Mycie włosów ekstraktem rumianku albo utlenienie. 2) Aby włos uczynić miękkim i jedwabistym, nie przetłuszczając go, trzeba po umyciu głowy zmyć drugi raz wodą, do której dodaje się łyżkę octu stołowego (nie esencji!).

PODGÓRZANKA: 1) Nie znamy innego środka prócz farby. 2) Wypędzlowanie wnętrza nosa przez lekarza 2—5% lapisem.

NERWOWY: Chorób nerwowych jest bardzo wiele. Konieczne podanie objawów.

NIESZCZĘŚLIWA TEMA: 1) Patrz rady, udzielone „Stałej czytelniczce Mildreed". 2) Nie należy do nas.

M. D.: Przyczyn czerwoności nosa może być bardzo wiele, ale kolka nerkowa niema z tem nic wspólnego. Niech Pan spróbuje pasty z dodatkiem 2% ichtyolu.

CZ-Y-T-A KOLO KALWARJI: Istota tej choroby polega na tem, że organizm traci zdolność przyswajania cukru gronowego, powstającego z doprowadzanych węglowodanów, a także z białka pokarmów i organizmu. Objawy liczne; najczęściej wzmożone uczucie głodu i pragnienia, obfite oddawanie moczu, osłabienie fizyczne. W moczu cukier. Występuje najczęściej (ale nie zawsze) w wieku późniejszym. Przez ciągłe, przedewszystkiem dyetetyczne, leczenie można chorobę utrzymać w szachu.

STAŁY ABONENT „DZIENNIKA": Patrz rady, udzielone „Kamili".

CZYTELNIK WIEJSKI: Rzeżączka jest chorobą wyleczalną. Czas trwania różny, zależnie od wypadku; przeciętnie, o ile niema komplikacji, trwa 6 do 8 tygodni. Zastrzyki śródmięśniowe wskazane przy pewnych komplikacjach. Szpital krakowski leczy przedewszystkiem ludzi z okolic Krakowa, bo ilość łóżek ograniczona. Czasami pewne zabiegi wymagają bytności u lekarza częstszej, niż raz na tydzień.

Wiadomości z kraju

List z Wieliczki

(Przed wyborami do Rady Miejskiej. — Kahał redivivus.).

(Kor. wł.). Wieliczka, 26 stycznia.

W gnuśną atmosferę codziennej szarzyzny naszego miasta wpadł ostatnio niespodziewany promień ożywienia: Zapowiedź bliskich wyborów kurjalnych do Rady miejskiej.

Czas więc i nam zająć się bliżej tą żywotną kwestją tutejszego społeczeństwa żyd., tembardziej, że czarne mrowie „Wahlmacherów" już zmartwychwstaje.

Zaiste, nic w umysłach tych panów się nie zmieniło. I jak za „dawnych dobrych czasów" odbywają już tajne konwentykle, na których w ścisłem gronie zaufanych ludzi, oblicza się szanse i siły przeciwnego obozu; gdzie formują się różne kombinacje, mające na celu wypłynięcie na wierzch za wszelką cenę! Jednem słowem przygotowuje się teren, do sławetnych „galicyjskich" wyborów.

A zdawać się mogło, że niepowrotnie minęły już czasy kahalno- propinatorskiej kliki, zwłaszcza po ostatnich smutnych doświadczeniach zrobionych w kahale wielickim, gdzie na jaw wyszły różne niedomagania — w łagodnem ujęciu tej sprawy — nadające się słusznie do karno-sądowej opieki.

A teraz kilka słów o gospodarce miejskiej Tymczasowego Zarządu miasta ustanowionego na miejsce rozwiązanej przed laty Rady miejskiej, wybranej jeszcze w roku 1911, która stała pod znakiem braku wszelkiego systemu i programu działalności, mającej na oku dobro miasta.

Gmina należąca do najbogatszych w Małopolsce, posiadająca 500 ha własnego gruntu, przynoszącego poważne dochody i własną do niedawna rozkradaną cegielnię, którą dopiero na interwencję żyd. oddano w dzierżawę P. T. H., nie uczyniła literalnie nic, celem gospodarczego podniesienia miasta.

A przecież do niej niegdyś należało Podgórze, które pod wytrawnem kierownictwem, rozrosło się obecnie do dość okazałą i gospodarczo rozwiniętą dzielnicę Krakowa.

Rynsztokami ulic spływa solanka, która przy racjonalnej gospodarce, zdążającej w kierunku zainteresowania nią zagranicznych kapitułów, mogłaby się stać źródłem wielkich dochodów. Założenie uzdrojowiska solnego w ładnej okolicy położonego, wybudowanie hoteli itd. byłoby dźwignią finansową i dobrodziejstwem dla sfer kupieckich naszego miasta.

Natomiast przez zaniedbanie przeprowadzenia kanalizacji, gmina przyczynia się b. wiele do „nawodnienia" miasta. Podczas ulewy, gdy całe ulice stoją pod wodą, Magistrat wysłanym wozem, reguluje komunikację mieszkańców „drogą wodną". Pagórki i doliny w śródmieściu oraz bruki i trotuary na głównych ulicach, oczami swoich dziur i wyrw z politowaniem spoglądają na „pieszczoło-witość" ze strony „ojców miasta".

Czułą „opieką" roztoczoną nad walącymi się w gruzy drewnianymi ruderami, przez wydawanie zezwoleń na ich ciągłe i ustawiczne łatanie, Magistrat przychodzi z „obywatelską pomocą" istniejącemu u nas „Towarzystwu dla upiększenia miasta", dbającemu o zewnętrzny i estetyczny wygląd ulic.

W swej „owocnej" działalności, Magistrat oczywiście nie zapomniał o całym szeregu istniejących u nas stowarzyszeń kulturalno- oświatowych, które darzył szczególną „troskliwością". Abstrahując już od „niepotrzebnych" subwencyj, Magistrat przystępował jako „cichy wspólnik" do każdej imprezy urządzonej przez jakąkolwiekbądź oświatową instytucję, ściągając 30 proc. w formie podatku gminnego.

Oto obraz „działalności" Rady miasta, do której przy zbliżających się wyborach rozegra się walna batalja między coraz bardziej nacierającą Chadecją, a stosunkowo na terenie wielickim liberalną PPS., tracącą u nas stopniowo swe wpływy. Ta walka konkurencyjna o władzę, nie pozostanie naturalnie bez wpływu, na interesy tut. obywatelstwa żyd.

Nie można też pominąć milczeniem sprawy tut. kahału, która rozgłosem swoim, daleko przekroczyła granice naszego miasta, dając niektórym roszczelskim sferom „Agudy" broń do ręki, jakoby tut. sjoniści posługiwali się wobec swoich przeciwników nieszlachetnymi metodami walki.

Współczuwamy mocno z owymi suwerenami, którzy w błąd wprowadzeni, niestety fałszywie pojęli tło toczącej się walki. Walki, prowadzonej o zdrową gospodarkę kahalną, wolnej od zgniłego protekcjonizmu i czegoś jeszcze więcej...!

Nie z miłości do sjonistów, wkroczyło swego czasu w tę cuchnącą aferę tut. Starostwo, delegując komisję śledczą do zbadania ksiąg kahalnych. O wynikach tej mozolnej lustracji, utrudnionej brakiem alegatów i kwitów, zaświadczy chyba najwymowniej opieczętowanie ksiąg kahalnych i wysłanie doniesienia karnego do Prokuratorji Państwa w Krakowie.

A jednak stał się „cud", okryty urokami tajemniczości. Śmielsi snują na ten temat różne domysły i tu i ówdzie słyszy się dziwne szepty i niedomówione zdania.. Kamaryla rabinacka odniosła trjumf nad sprawiedliwością i „zbawieni" kahalnicy miast spoczywać na laurach gdzieindziej, w zasłużonem dla nich miejscu, objęli na nowo swoje posterunki „społecznej pracy".

Winę tego pyrrhusowego zwycięstwa kliki kahalnej, ponoszą w pierwszym rzędzie tut. sjoniści, którym zabrakło tchu, do ostatecznej rozprawy z panoszącem się bezprawiem i złem, czyniącem straszne spustoszenie moralne w naszem społecznem życiu.

Ten błąd lekkomyślnie popełniony, powinien stanowić groźne memento dla naszych miejscowych działaczy sjonistycznych, z okazji zbliżających się wyborów do Rady miejskiej. Nie dać się omotać siecią podłych intryg i nie pozwolić się wciągnąć w krąg egoistycznych brudnych interesów, przez ludzi którzy się dotąd nie oczyścili z postawionych im publicznie zarzutów! Ludziom o nieskazitelnych charakterach i czystych rękach, powierzmy nasze interesy w Radzie miejskiej! Em-Ka.

—o-o—

RABIN MIASTA BIAŁEJ, Dr. ABR. I. MARK, został dnia 24 bm. wybrany jednogłośnie nadrabinem Czerniowiec. Jako taki zajmie rab. Dr Mark, szczery i gorący sympatyk idei sjonistycznej, miejsce wirylisty w senacie rumuńskim. Nadrabinowi Dr Markowi przesyłamy z okazji zaszczytnej nominacji wyrazy serdecznych życzeń.

MUZEUM IMIENIEM KAMIŃSKIEJ. W mieszkaniu niedawno zmarłej „matki sceny żydowskiej" Estery Racheli Kamińskiej w Warszawie nastąpiło onegdaj otwarcie muzeum teatralnego im. zmarłej artystki. Muzeum obejmuje przeszło 200 eksponatów odzwierciadlających życie i rozwój artystyczny Kamińskiej. Muzeum odwiedziło kilkaset osób z pośród inteligencji żydowskiej w Warszawie.

MASOWE ARESZTOWANIA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIEM. Żydzi w miastach i miasteczkach województwa białostockiego przeżywają obecnie ciężkie chwile wskutek masowych aresztowań i rewizyj. Na skutek interwencji posłów żydowskich wysłało ministerstwo sprawiedliwości specjalnego delegata celem zbadania na miejscu przyczyn masowych aresztowań.

THUMEN (SENIOR) ZNOWU SPOLICZKOWANY. Do redakcji lwowskiej „Gazety Codziennej" przybyli onegdaj czterej osobnicy i wybili tam wszystkie szyby. Przytrzymani przez policję, oświadczyli, że są b. legionistami a napadli na redakcję „G. C." z powodu ataków, jakie ukazały się w tem piśmie na marszałka Piłsudskiego. — Thumen przybył jednakowoż do aresztu ze swą małżonką, wpuszczony do aresztowanych, począł ich przekonywać o słuszności swoich poglądów w sprawie marszałka Piłsudskiego. Na to jednak chwycili legioniści ławy i stołki i poturbowali Thumena z małżonką bardzo dotkliwie.

AGENCJE POCZTOWĄ „LUBZINA" (powiat Ropczyce — województwo Kraków) **uruchamia się z dniem 1 lutego br.**

KRONIKA

Kraków, 27 stycznia

Zmiany przepisów dotyczących wydawania paszportów zagran.

Dnia 25 bm. ukazało się nowe rozporządzenie dotyczące zmiany przepisów przy wydawaniu paszportów zagranicznych. Do ważniejszych zmian należy zaliczyć wprowadzenie ulgowych paszportów zagranicznych dla ludności zmuszonej z tytułu swego zawodu do przekraczania granic państwa morzem, jak np. rybaków, pilotów żeglarskich, drobnych handlarzy trudniących się połowem ryb jednocześnie np. na wzór obowiązujących zagranicą kart żeglarskich upoważniających do wielokrotnego przekraczania granic morskich państwa. Cena takiego paszportu wynosi zł. 3, ważność trwa jeden rok. Prócz tego zmieniono — jak już wczoraj w telegramie z Warszawy o tem donieśliśmy — granicę dochodu miesięcznego dla osób mających prawo starania się o paszporty ulgowe, podnosząc ją z 300 zł. dochodu miesięcznego do 600 zł. Granica ta dotyczy również urzędników państwowych. Paszporty zagraniczne dla emigrantów i osób udających się zagranicę w celach zarobkowych będą wydawane bezpłatnie z terminem ważności na rok 1.

———o-o———

— MAŁE WAKACJE W SZKOŁACH. W bieżącym roku świadectwa półroczne rozdane będą młodzieży szkół średnich w sobotę 30 bm. Ferje półroczne trwać będą do 2 lutego włącznie. Nauka rozpocznie się we środę 3 lutego rano. Dyrektorzy korzystając z przysługującego im prawa ustanowienia 5 dni wolnych od nauki w ciągu roku, postanowili z powodu zbiegu niedzieli 31 stycznia i święta 2 lutego ogłosić dzień 1 lutego (poniedziałek), jako wolny od nauki.

— O ESTETYCZNY WYGLĄD MIASTA. Polski związek turystyczny w Krakowie skierował do prezydjum miasta pismo, w którem prosi o poczynienie energicznych kroków wobec tych właścicieli realności, których domy położone w śródmieściu, rażą szczególnem zaniedbaniem fasad. Chodzi o usunięcie najbardziej rażących momentów w zewnętrznym wyglądzie miasta, jednak sytuacja gospodarcza nie rokuje nadziei podniesienia wyglądu miasta drogą odświeżenia fasad. Aby ten stan poprawić Związek turystyczny organizuje na sezon letni dekorację kwiatową okien i balkonów, a to sadzonkami pelargonji, petunji, begonji itd. Koszt skrzynki malowanej z rozwiniętymi kwiatami wraz z umieszczeniem i dowozem skrzynek do domów, będzie wynosił około ⅓ dzisiejszych kosztów tj. około 8 zł., zależnie od wielkości i położenia okna. Z powodu ograniczenia ilości sadzonek będą mogły być w bieżącym sezonie uwzględnione w pierwszym rzędzie domy położone w śródmieściu. Wcześniejsze zamówienia, które przyjmuje już związek telefonicznie na Nr. 1385 lub w biurze Szpitalna 36.

— WIEC BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH zwołany przez związek zawodowy urzędników prywatnych w Krakowie, zgromadził w niedzielę, dnia 24 bm. w sali Saskiej liczne rzesze urzędnicze. Zjawili się również pp. sen. Misiołek, pos. Stańczyk, i wiceprezydent Dr Wielgus. Posłowie Dr Thon i Dr Bobrowski listownie wytłumaczyli swoją nieobecność z powodu choroby. Referaty o losach noweli do ustawy ubezpieczeniowej na wypadek bezrobocia i o pokrzywdzeniu bezrobotnych pracowników umysłowych Krakowa wygłosili pp. Mitana i Purman. — W ożywionej dyskusji wysunięto — obok niespełnionych dotąd dawnych postulatów — cały szereg nowych. Przemówienia mowców wykazują niezwykłą powagę sytuacji, do jakiej doprowadzeni zostali pracownicy umysłowi.

— ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH (Sławkowska 6) zawiadamia, że dnia 27 bm. odbędzie się zebranie członków dla poinformowania o sprawach dotyczących walnego zgromadzenia. Początek o g. 7 wiecz. Wstęp tylko dla członków. Równocześnie przypomina zarząd, że w sobotę, dnia 30 bm. o g. 5 wiecz. odbędzie się w lokalu związku doroczne walne zgromadzenie.

Uroczyste otwarcie żydowskiej kuchni ludowej w Krakowie

W Krakowie powstała, jak wiadomo, przed kilku tygodniami instytucja, która dla wielkiej rzeszy zubożałej ludności żydowskiej ma nadzwyczaj doniosłe znaczenie. Mowa tu o żydowskiej kuchni ludowej, urządzonej i uruchomionej przez stowarzyszenie „Bejt Lechem", która prosperuje juz od 4 tygodni, stanowiąc prawdziwe dobrodziejstwo dla biednych warstw żydowskich.

W niedzielę 24 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie kuchni w obecności przedstawicieli władz rządowych, miejskich, oraz reprezentantów społeczeństwa żydowskiego. W wielkiej sali „Astorji" odświętnie przystrojonej zjawili się: Komisarz rządowy Ostrowski, wiceprezydent m. Sare, reprezentant województwa, poseł dr. Thon, prezesi kahałów krakowskiego i podgórskiego dr. Landau i dr. Ferber, oraz przedstawiciele ludności żydowskiej. Senatorowie i posłowie z „Agudy" mimo zaproszenia nie uważali za stosowne zjawić się na tej uroczystości.

Do zebranych przemówił najpierw prezes „Bejt Lechem" p. Efraim Horowitz, który w przemówieniu wygłoszonem częścią po hebrajsku, częścią po polsku przedstawił pokrótce rozwój stowarzyszenia, oraz konieczność jaką było uruchomienie tej kuchni. Po powitaniu przedstawicieli władz, mowca wyraził gorące podziękowanie i uznanie dzielnym gospodyniom, które ofiarnie sprawują swe ciężkie funkcje w kuchni.

Komisarz rządu Ostrowski wyraził uznanie inicjatorom założenia kuchni, zapewniając, że gmina udzieli nowej placówce gorącego poparcia. W tym samym duchu przemawia reprezentant województwa, poczem pos. dr. Thon podniósł, iż powstanie kuchni ludowe w obecnych tak ciężkich i smutnych czasach, było piekącym nakazem chwili, a zasługę w urzeczywistnieniu tego postulatu ma organizacja „Mizrachi", której mowca wyraził serdeczne uznanie i podziękowanie.

Prezydent dr. Landau oraz dr. Ferber zapewnili imieniem obu kahałów o poparciu, jakie go udzielą kuchni, poczem p. Szymon Alter Frenkel imieniem swego ojca rabina Symche Frenkla życzył kuchni pomyślnego rozwoju.

Imieniem organizacji „Mizrachi" dla zach. Małopolski wygłosił dłuższe przemówienie dr Hirschfeld, podkreślając, że kuchnia nie ma za zadanie udzielać jałmużny, lecz pomagać tak licznym dzisiaj podupadłym egzystencjom.

Ostatni mowca dr. Bulwa wyraził serdeczne podziękowanie niestrudzonym gospodyniom, które nie tylko gorliwie pracują w kuchni, lecz także na własny koszt podejmowały gości obecnych na otwarciu.

Następnie wszyscy zebrani zwiedzili przyległą kuchnię i salę jadalną, wyrażając się z wielkiem uznaniem dla wzorowej czystości i sprężystej organizacji, jaką w kuchni zaprowadzono dzięki ofiarnej pracy gospodyń pp. Aleksandrowiczowej, Buchwalczowej, Herzigowej, Randowej, Seidenfrauowej i inn.

Do tych wyrazów uznania dla twórców kuchni przyłączamy się również gorąco, a zarazem musimy zaapelować do najszerszych sfer żydowskich naszego miasta, by przyczyniły się do utrzymania kuchni, przystępując jako członkowie wspierający. W ten sposób bowiem będą mogli zapewnić kuchni racjonalny rozwój, umożliwić jej kontynuowanie tych szczytnych zadań, jakie jej twórcom przyświecały, przy uruchomieniu tej placówki.

Sensacyjny spór gminy m. Krakowa z prem. Skrzyńskim
o waloryzację pół miljona koron austrjackich

W roku 1918 sprzedała gmina m. Krakowa gmach Grand-Hotelu pp. hr. Aleksandrowi Skrzyńskiemu, obecnemu premjerowi i hr. Zygmuntowi Zamoyskiemu, zatrzymując na hipotece jako resztę ceny sprzedaży, kwotę 500.000 koron austr., którą przeznaczyła na fundusz stypendyjny dla uczniów rzemieślniczych. Po wejściu w życie ustawy o waloryzacji dawnych pretensji, gmina m. Krakowa i właściciele Grand Hotelu nie mogąc zgodnie ustalić wysokości zwaloryzowanej kwoty hipotecznej skierowali sprawę na drogę sądową. Gmina zażądała przerachowania 500.000 koron austr. na 250.000 złotych.

W dniu wczorajszym odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym cywilnym pierwsza rozprawa, na której zastępcy prawni obu stron a to syndyk miejski adw. Dr. Bąkowski i zastępca premjera Skrzyńskiego adw. Dr Szado przedstawili swe poglądy na sprawę. Sąd pod przewodnictwem radcy Wacławowicza odroczył rozprawę celem ustalenia stosunku dzisiejszej wartości jednej trzeciej części Grand-Hotelu do jednej trzeciej części ceny kupna z roku 1918, to jest zahipotekowanej kwoty 500.000 koron austr., oraz celem zbadania przez znawców rentowności przedsiębiorstwa.

Ze względu na osoby kontrahentów spór powyższy wywołał zrozumiałe zainteresowanie w mieście.

Opodatkowanie biletów tramwajowych w Krakowie na zatrudnienie bezrobotnych

Jak się dowiadujemy, z dniem 1. lutego br. wprowadzone będzie przez krakowską Spółkę Tramwajową opodatkowanie wszystkich sprzedawanych biletów tramwajowych. Podatek ten w wysokości 2 groszy od biletu, będzie przeznaczony na zatrudnienie bezrobotnych, na wzór analogicznego podatku wprowadzonego jeszcze przed kilku tygodniami w Warszawie i Łodzi.

— REDUTA PRASY odbędzie się, jak wiadomo, dnia 1 lutego br. we wszystkich salach Starego Teatru. Dla wygody publiczności zaproszenia i bilety wydawane będą w lokalu redakcji „Czasu" przy ul. św. Tomasza codziennie od godz. 4—6 popołudniu. Prócz trzech pierwszych nagród konkursowych komitet reduty wyznaczył szereg dalszych nagród, między któremi znajdzie się 10 par luksusowego obuwia, ofiarowanych przez firmę „Marco" Polskie Zakłady garbarskie.

— WYNIKI KONTROLI SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH. W ostatnim tygodniu przeprowadziły organa policyjne kontrolę cen i cenników w sklepach spożywczych i jatkach z mięsem, w czasie której stwierdzily, że nie wszyscy kupcy stosują się do ustanowionych cen, względnie posiadają cenniki. — I tak doniesiono za pobieranie nadmiernych cen: Anielę Brożek, Józefa Seweryna, Jelonek Julję, Hajdę Antoniego, Wajdę Anielę, wszystkich z Piasków Wielkich, posiadających jatki w Podgórzu i Władysława Radwanka, zam. Dąbrówki l. 11. — Za

sprzedaż chleba o mniejszej wadze doniesiono do policji Metzgera Salomona, piekarza ul. Traugutta l. 15 i Spingarna Józefa ul. Lwowska 17.

— POLICJANT PRZYWŁASZCZYŁ SOBIE PORZUCONY ŁUP. W swoim czasie na wóz chłopski, jadący koło rogatki Mogilskiej napadło kilku osobników i zrabowało kilkadziesiąt kilogramów masła. W trakcie dochodzeń wyszło na jaw, że posterunkowy z IV. komisarjatu policji Czapliński w czasie pościgu za złodziejami skradł porzucone przez nich 25 kg masła i ukrył je w garderobie na dworcu kolejowym. Uzyskawszy następnie urlop, zawiózł masło do domu na wieś. Czapliński został aresztowany i odstawiony wczoraj przedpołudniem do więzień sądowych.

— DWA WŁAMANIA DO BIUR KOLEJOWYCH. W nocy z dnia 24 na 25 bm. włamali się nieznani sprawcy do biur sekcji utrzymania kolei państw. w Tarnowie i po rozbiciu kasy ogniotrwałej skradli gotówkę 30 zł, 2 pożyczki dolarowe na kwotę 10 dolarów, 2 obligacje pożyczki kolejowej z r. 1924 na kwotę 150 zł, 2 obligacje Banku Polsk. na kwotę 200 zł i większą ilość akcyj Tow. Akc. „Polska Nafta". — Dzisiejszej nocy włamano się na stacji kolejowej w Szczakowie do wozu kolejowego i skradziono 1 worek cukru. W pościgu za sprawcami, którzy się ostrzeliwali, zdołała policja ująć 2 osobników i skradziony cukier odebrać.

— ARESZTOWANIA I KRADZIEŻE. Aresztowano Stanisława Głąbińskiego (lat 20) ze Sambora, który dopuścił się kradzieży zegarka wartości 100 zł na szkodę Jasińskiej Zofji z niezamkniętego mieszkania. — Druzgał Szymon, rolnik, zam. w Skawinie doniósł, że w nocy z 25 na 26 bm. skradziono mu w Skawinie ze zamkniętej komórki 6 kur i 2 gęsi wartości 50 zł. — Szweiger Stefan, urzędnik bankowy, zam. Urzędnicza 9, doniósł o kradzieży garderoby wartości 150 zł z niezamkniętego mieszkania.

— WPADŁA POD WÓZ. Wczoraj popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Zwierzyniecką, gdzie 38-letnia Julja Zielińska przechodząc przez jezdnię, wpadła pod wóz naładowany mąką. Ofiarę wypadku, która doznała złamania lewej nogi przewieziono do szpitala.

— STRAŻ POŻARNA interwenjowała wczoraj przy dwóch wypadkach ognia. I tak na ul. Szewskiej l. 5 zapaliły się w piwnicy od niedopałka papierosa śmieci, na pl. Kossaka w willi p. Kossaka zajęła się w łazience drewniana ścianka. W obu wypadkach straż pożarna ogień ugasiła.

Wesoły kącik

Pijany. Jak Bela, jegomość zwraca się do kelnera
— Pa... panie ober! Proszę mnie o je... jedenastej obudzić.
— Już jest jedenasta, proszę pana,
— No to... bu... budź pan już!

* * *

Pani (do służącej): Kto był ten żołnierz, którego zastałam w kuchni?
Służąca: Mój brat, proszę pani.
Pani: Hm, to dziwne. Zupełnie do ciebie nie podobny.
Służąca: Bo zgolił brodę... Przedtem... bardzo był podobny.

* * *

— Co to za człowiek ten Kolasiński?
— Jakby ci to wytłumaczyć... Jeżeli zobaczysz na ulicy dwóch panów, z których jeden będzie miał minę rozpaczliwie znudzoną, to ten drugi będzie Kolasiński.

Przygoda Selmy Lagerlöf

Przyjechał pewnego dnia jakiś wielki pisarz niemiecki do Sztokholmu. Był to, jak powiedzieliśmy wielki pisarz, a więc człowiek nader skromny, to znaczy mówiący tylko o sobie i dzielący ludzi na 2 kategorje: na tych, którzy się przed nim korzą i widzą w nim wcielenie ludzkiego genjuszu i analfabetów, którzy od dzieci z natury wrodzoną ślepotą nie mogą ujrzeć jego wielkości. I zdarzyło się, że tego skromnego bardzo człowieka zaproszono na bankiet. Ponieważ pisarz ten był bardzo skromny wymienił więc głośno, gdy mu przedstawiano gości, swoje imię i nazwisko, ale nie zapamiętał sobie ani jednego nazwiska przedstawionych mu uczestników bankietu. Przy stole posadzono go obok kobiety starszej, przy pominającej z zewnętrznego wyglądu typ jakiejś nauczycielki domowej. Można sobie przedstawić wewnętrzne oburzenie naszego czcigodnego gościa, gdy ujrzał obok siebie swoją towarzyszkę, ale że był człowiekiem bardzo skromnym, wdał się z nią łaskawie w rozmowę. Rozumie się samo przez się, że mówił tylko o swoich książkach, o innych zaś pisarzach wspominał tylko o tyle, by wykazać swoją suwerenną nad nimi wyższość. Z rozmowy przekonał się, że jego towarzyszka posiada bardzo wielką umysłową kulturę i inteligencję, ba, wspomniała nawet kilkakrotnie o swoich utworach. „Tak, tak, pani także pisze", odezwał się protekcjonalnie wielki pisarz. „Trochę," — brzmiała odpowiedź zasuszonej, ale wdzięcznie się uśmiechającej nauczycielki. „Musi być dla was, przynależnych do małego narodu, bardzo ciężko zdobywać świat dla swoich utworów. Nam, członkom wielkiego narodu przychodzi to znacznie łatwiej. Proszę sobie np. przedstawić, że jedno z moich dzieł przetłómaczono na 8 języków europejskich". „Ach, pan naprawdę jesteś sławnym człowiekiem" — odpowiedziała wzruszonym głosem jego towarzyszka. — „Pani się chyba takiem szczęściem poszczycić nie może?" „Przeciwnie, nie mam powodu do żalów". „A w ilu językach, jeśli wolno się spytać?" „Nie przypominam sobie dokładnie, ale zdaje mi się, że w 24".

Wtem ktoś przystąpił do towarzyszki sławnego pisarza z kielichem w ręku i głośno zawołał: „Prosit Selma Lagerlöf". Można sobie przedstawić minę sławnego pisarza niemieckiego.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Pełna aktualnych dosadnych aluzyj „Polityka i miłość" pozostaje na repertuarze do piątku włącznie. W sobotę premjera głośnej obecnie komedji Melchjora Lengyela „Bitwa pod Warteloo", w której obaj komicy sceny krakowskiej pp. Leliwa i Znicz oraz pp. Morska, Zalewska, Bracki, Kijowski i wielu innych znajdą niezwykle wdzięczne pole popisu.

— PANTOMINA BALETOWA W BAGATELI. Wczorajsza premjera fantastycznej pantominy baletowej „Dziewczyna z zapałkami" święciła wielki triumf artystyczny. Zarówno układ baletowy, jak i melodyjna muzyka, przepiękna wystawa, wspaniałe kostjumy i znakomite produkcje choreograficzne złożyły się na całość wywierającą silne wrażenie. Na czoło wykonawców wysuwają się H. Bohoffy. Clair de Lys i Feliks Bańkowski, który zarazem reżyseruje pantominę S. Majewska, Lala Orwicz, I. Zabiełło, N. Horska, oraz szkoła baletowa Niny Dolińskiej, ponadto artyści Zrzeszenia. „Dziewczyna z zapałkami" grana będzie przez wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli 31 bm. włącznie. Początek o godzinie 7'30 wieczorem.

— OPERETKA „NOWOŚCI". Nowa rewja W. Ledigera pod tytułem „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą", cieszy się coraz większem powodzeniem. Poszczególne sceny, pełne groteskowych momentów dalej sylwety szeregu znanych w Krakowie postaci, które przesuwają się w akcji, oraz urozmaicona część baletowa i bogate kostjumy, budzą wśród wypełnionej widowni żywy aplauz i salwy śmiechu. Żywą atrakcją jest pantomina baletowa Piotrowskiego „Kongres walut" oraz dancing, kończący we foyer I. część rewji przy udziale publiczności i aktorów. Wobec powodzenia, jakie nowa rewja zdobyła na premjerze, grana będzie przez cały bieżący tydzień.

— IX. PORANEK SYMFONICZNY Związku zawodowych muzyków pod dyrekcją p. Zdzisława Górzyńskiego, odbędzie się w niedzielę dnia 31 stycznia br. o godzinie 11-tej przedpołudniem w sali Starego Teatru. Jako solista wystąpi poraz pierwszy w Krakowie utalentowany i znany z zagranicznych występów wiolonczelista p. Andrzej Komorowski, który wykona z akompanjamentem orkiestry Saint Saensa Koncert A-moll i Allegro Apassionati oraz Brucha Kol-Nidre. Ponadto w programie na samą orkiestrę Sibeliusa: Poemat Symfoniczny „En Sage", Walewskiego Walc fantastyczny i Wagnera Uwertura z op. „Tannhäuser". Pozostałe bilety do nabycia u p. J. Lipskiego ul. Sławkowska 8, w dzień Poranku przy kasie 78

REPERTUARY TEATROW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Polityka i miłość".
Czwartek: „Polityka i miłość".

OPERETKA

Środa: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą".
Czwartek: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą"

BAGATELA

Środa: „Dziewczyna z zapałkami".
Czwartek: „Dziewczyna z zapałkami".

Z giełdy

Giełda krakowska z 26 bm., (w nawiasie kursy z 25 bm.): Bank Hipoteczny 0.43, PTH. 0.19 (0.19), Zieleniewski 8.75—8.85 (8.75—8.80), Parowozy 0.16, Górka 7.30—7.35 (7.25), Siersza 1.90, Ćmielów 0.15, Chodorów 4.50 (4.65—4.45), Chybie 3,50—3.60, Piasecki 1.30—1.35 (1.30).

Dolar nieoficjalnie 7.35—7.38.

Giełda lwowska

Lwów, 26. I. Akcje: Browary 7,75, Chodorów 4.85, 4.75, 4.70, Gazolina 0.90.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 26 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja — —, Holandja 292·52, Londyn 35·41, Nowy Jork 7·28, Paryż 26·98, Praga 21·56, Szwajcarja 140·47, Wiedeń 102·50, Włochy —·—,

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·—, Puls 0·41. Wild — — Cegielski 0·19, Parowozy 0·24, Zawiercie 5·76 Żegluga 0·69, Polska nafta 0·30, Siła i Światło 0·19, Chmielów 0·25 Starachowice 0·93, Pocisk 0·60, Zieleniewski 8·75, Żyradów 7·50 Chodorów 4·75

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 100, pożyczka dolarowa w dol. 65·—, w złotych 474·50, pożyczka kolejowa 120

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 26 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28470, Belgrad 12·48, Berlin 168·7 Bruksela 3222, Budapeszt, 9937, Bukareszt 305, Chrystiania 14760, Kopenhaga 176·80, Londyn 3449, Madryt 100·30 Medjolan 2·68, Nowy Jork 70915, Paryż 26·2, Praga 21—, Sofja 4·81 Sztokholm 189,30 Warszawa 97·— — 97·50, Zurych 136·83 dolary 716·75, belgijskie —·—, bułgarskie 4·26, duńskie ——, marki niemieckie 16871, angielskie 344·, jugosłowiańskie 1247, norweskie —·—, polskie 97·25, rumuńskie 321, szwedzkie — —, szwajcarskie 136·55, hiszpańskie ——, czeskie 20·97 węgierskie 99·45, tureckie 2·97

Akcje: Zieleniewski 100·, Silesja —·—, Fanto 145 Gal. Karpaty 108, Galicja 880, Siersza 19, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —· Tepege —·,

Giełda zurychska

Zurych, 26. 1 PAT. Paryż 1917, Londyn 25.21.2, Nowy Jork 5.18.2, Belgja 23.55, Włochy 20.90 Hiszpanja 73.37, Holandja 208.12, Berlin 1.23.4, Wiedeń 73, Sztokholm 138.65, Oslo 105.65, Kopenhaga 128.45, Sofja 3.65, Praga 15.34 i pół, Warszawa 72.50 Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.17.5, Ateny 7.10, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 2.22.5, Helsingfors 13.07 Buenos Aires 214.50. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 26. 1 PAT. Radjo. Nowy Jork 4.86 3/8, Holandja 12.11 1/8, Francja 131.50. Belgja 106.95, Włochy 120.60 1/4, Niemcy 20.42, Szwajcarja 25.21, Hiszpanja 34.37 1/4, Danja 19.63, Szwecja 1816, Norwegja 23.80.5, Helsingfors 193 1/4, Praga 164 1/8

Giełda paryska

Paryż, 26. 1 PAT. Radjo. Londyn 131.50, Nowy Jork 27.04, Belgja 123, Hiszpanja 383, Włochy 109,10 Szwajcarja 522, Danja 670, Holandja 1086, Norwegja 557, Szwecja 724, Rumunja 11.65.

Po trzydniowym terminie ultimatum sowieckiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 25 1. (D) Z wiadomości, które nadchodzą dzisiaj z Dalekiego Wschodu wynika, że konflikt sowiecko-chiński z jednej strony załagodził się dziś przez wypuszczenie na wolność zgodnie z żądaniem Rosji kierownika kolei wschodniej Iwanowa, z drugiej zaś strony konflikt zaostrzył się jeszcze bardziej wskutek aresztowania przez władze chińskie konsula sowieckiego w Charbinie.

Podobno miały władze chińskie znaleźć w budynku poselstwa sowieckiego w Charbinie ukrytą broń i amunicję.

* * *

Wiedeń, 25. 1 PAT. N. W. Tageblat donosi z Moskwy: Dziś w południe upływa trzydniowy termin ultimatum rosyjskiego. Obecnie czynione są zarządzenia, aby przywrócić porządek ewentualnie siłami rosyjskiemi, w razie gdyby rząd pekiński nie był w stanie wystąpić sam przeciwko samowolnym aktom Czang Tso Lina. W Moskwie panuje przekonanie, że Japonja zachowa się neutralnie mimo że władze japońskie i wojskowość japońska sympatyzują z Czang Tso Linem.

Rząd sowiecki informuje Japonję o swoim kroku zapewniając rząd japoński, że idzie tu tylko o przywrócenie porządku.

* * *

Moskwa, 25. 1 PAT. Przedstawiciel Chin powiadomił Cziczerina, iż rząd chiński wydał zarządzenia w sprawie natychmiastowego uwolnienia Iwanowa. Cziczerin oświadczył, że nic o tem nie wie, przyczem dodał, że uważa tak samo jak rząd chiński za rzecz konieczną nierozszerzanie konfliktu.

* * *

Moskwa, 25. 1 PAT. Agencje sowieckie donoszą: Cziczerin przyjął dzisiaj chińskiego pełnomocnika, który z polecenia swojego rządu zawiadomił Cziczerina, że rząd chiński wydał nakaz natychmiastowego wypuszczenia na wolność Iwanowa, jednakże Cziczerin wiadomości takiej o jego uwolnieniu dotychczas nie otrzymał.

Fabryki amunicji w Rosji pracują...

Wiedeń, 25. 1 PAT. Wiener Journal podaje za Timesem wiadomość z Kowna, wedle której sowieckie fabryki amunicji pracują dniem i nocą. Prasa sowiecka przygotowuje ludność na możliwość wojny z Chinami.

Zatarg Rosji z rządem pekińskim zażegnany

Pekin 26. 1 PAT. Ambasada rosyjska oznajmia, że dyrektor kolei wschodnio chińskiej Iwanow został wypuszczony na wolność. Ponadto donoszą o porozumieniu między Czang Tso Linem a konsulem generalnym w Mukdenie w sprawie transportów chińskich wojsk na wschodnio chińskiej kolei.

Moskwa, 26. 1 PAT. 40 minut przed upływem ultimatum został wczoraj w południe wypuszczony na wolną stopę dyrektor kolei wschodnio chińskiej Iwanow. Decyzja miała wyjść bezpośrednio od Czang Tso Lina. Także rząd pekiński odpowiedział na notę Cziczerina wnioskiem rozesłanym do wszystkich władz Mandżurji, by przywróciła natychmiast porządek. Wojska Czang Tso Lina posuwają się ciągle naprzód poza murem chińskim.

Brzmienie układu w sprawie kolei wsch. chińskiej

Moskwa, 26. 1 PAT. Agencja sowiecka dowiaduje się ze stron oficjalnych, że 24 stycznia został podpisany między konsulem generalnym Unji sowieckiej w Mukdenie, a ministrem spraw zagranicznych 3-ch prowincyj wschodnich Kao, układ następujący: Dyrektor wschodniej kolei chińskiej Iwanow zostaje wraz z innymi aresztowanymi urzędnikami i robotnikami wypuszczony na wolność, poczem zostanie przywrócona normalna komunikacja kolejowa. Transporty wojsk odbywać się będą na podstawie dotychczasowych przepisów, to znaczy na kredyt. W przyszłości będzie transport wojsk mógł nastąpić tylko wedle najdokładniejszych przepisów komunikacyjnych, ważnych na kolei wschodnio chińskiej. Komisarjat ludowy dla spraw zagranicznych otrzymał już doniesienie o wypuszczeniu na wolność Iwanowa oraz reszty osób. Rząd rosyjski dotrzyma ściśle układu dotyczącego wschodnio chińskiej kolei oraz statutu tejże. Wszystkie inne związane z kon fliktem kwestje będą przedmiotem dalszych rokowań.

Nowy gabinet niem. przed Reichstagiem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 26 1. (Tu) Dziś o godzinie wpół do 3 popołudniu przedstawił się w Reichstagu nowy gabinet niemiecki.

Kanclerz Luther w długiej mowie programowej przedstawił plan pracy nowego gabinetu. Odnośnie do spraw politycznych wskazał Luther na koniecznojć redukcji ilości wojska okupacyjnego.

Mówiąc o sprawach gospodarczych poświęcił Luther więcej czasu sprawie bezrobocia, konieczności redukcji podatkowych dla rolnictwa i przemysłu, oraz kredytów dla rolnictwa. Luther zapowiedział przytem akcję ze strony rządu dla obniżenia poziomu cen.

Incydent wywołał ustęp ekspose Luthra, w którem wspomniał o sprawie odszkodowania dla rodzin b. panujących. Jakiś poseł niemiecko-ludowy przerwał kanclerzowi okrzykiem, a gdzie Żydzi pozostają? Luther jednak nie reagował na okrzyk.

Ogólnie panuje zdanie w kołach parlamentarnych, że nowy rząd zostanie dobrze przyjęty i że znajdzie poparcie z obu stron Reichstagu.

Pogłoski o prawicowym zamachu stanu w Niemczech

Berlin, 26 1 (T) Dziś rozeszły się po mieście pogłoski o zamierzonym przez organizacje prawicowe zbrojnym zamachu stanu. Zamach miał nastąpić we środę 27 bm., tj. w dniu imienin ekscesarza.

Przywódcą zamachowców ma być kapitan Rotbach, ze stronnictwa niemiecko-narodowego.

Rząd zarządził odpowiednie środki bezpieczeństwa dla zapobieżenia możliwym niespodziankom.

Dymisja wojewody śląskiego

Pod naciskiem kół prawicowych.

Warszawa, 25. 1 (F.) Silne wrażenie w tutejszych kołach politycznych wywarło nagłe ustąpienie wojewody śląskiego p. Bilskiego. Dymisja nastąpiła pod wpływem oddawna prowadzonej kampanji endeckiej przeciwko p. Bilskiemu, który zdaniem endecji jest zbyt „ustępliwy" wobec żądań Niemców. Ponadto zarzucają endecy p. Bilskiemu, że nie jest Górnoślązakiem. W związku z tem opowiadają, że działacze endecy w Katowicach grozili rozruchami ulicznemi na wypadek nieustąpienia p. Bilskiego. Pod tym terorem endeckim wojewoda Bilski zdecydował się ustąpić.

Ciekawe tylko, jak rząd zachowa się woebc sprawy p. Bilskiego i czy dymisję jego przyjmie.

Komitet ekonomiczny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 1. (F) Zwołany został komitet ekonomiczny, który ma się zająć w niosku min. spraw wewn. o regulowanie cen artykułów pierwszej potrzeby i wnioskiem min. rolnictwa o zakazie wywozu owsa.

Francuzi ufają bardziej swym funkcjonarjuszom

Budapeszt, 26. 1 PAT. WBK. Telegram Brianda do posła francuskiego, polecający francuskim organom w Budapeszcie, aby byli obecni podczas przesłuchania oskarżonych, komentuje prasa węgierska bardzo żywo. Pisma stwierdzają, że żądanie to sprzeciwia się ustawie, naruszając temsamem suwerenność Węgier.

AKT OSKARŻENIA PRZECIWKO FAŁSZERZOM.

Budapeszt, 26. 1 PAT. Przygotowywany obecnie przez prokuratorję akt oskarżenia przeciwko fałszerzom banknotów francuskich będzie dotyczył 25 osób, z pośród których 4 znajduje się na wolności. Naczelny prokurator oświadczył, iż pozostawienie biskupa polowego ks. Zadraveca na wolności nie oznacza bynajmniej zaniechania ścigania sądowego, przeciwnie, kt oskarżenia będzie i jego dotyczył.

Budapeszt, 26. 1 PAT. Biskup polowy Zadravec został zwolniony ze swego stanowiska.

Budapeszt, 26. 1 PAT. WBK. W sprawie śledztwa przeciw fałszerzom franków publikuje „Pester Lloyd" informacje, na podstawie których podejrzenie fałszerstwa spoczywać ma wyłącznie tylko na kamerdynerze Kavacu oraz sekretarzu Rabie. Aresztowanie reszty osób, a przedewszystkiem księcia Windischgraetza oraz szefa policji Nadossyego nastąpiło na wyraźne polecenie prezydenta ministrów hr Bethlena.

Wiedeń, 26 1. (D) Z Budapesztu donoszą: Urzędnicy policji francuskiej ostatecznie sformułowali żądania swe w stosunsu do ks. Windischgraetza. Chodzi mianowicie policji francuskiej o to, czy Windischgraetz brał również udział w aferze fałszowania banknotów francuskich jaka miała w swoim czasie miejsce w zagłębiu Ruhry niedługo po okupacji przez wojska francuskie.

Briand wystosował dziś telegram do posła francuskiego w Budapeszcie z poleceniem, aby zażądał od władz węgierskich pozwolenia na obecność urzędników francuskich podczas przesłuchania ks. Windischgraetza. Dotąd poseł francuski w Budapeszcie nie był w tej sprawie u Bethlema. Jak przypuszcza się, rząd węgierski udzieli na to swego pozwolenia.

Wybory do parlamentu rumuńskiego

Bukareszt, 26. 1 PAT. Rząd rozwiąże parlament rumuński w dniu trzeciego kwietnia i rozpisze nowe wybory w maju albo w czerwcu. Od 7—20 lutego odbędą się w Rumunji po raz pierwszy od roku 1914 wybory do rad miejskich.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY.

Belgrad, 26. 1 PAT. „Vreme" potwierdza wobec doniesień rumuńskich, że konferencja Małej Ententy odbędzie się bezwarunkowo w ustalonym terminie 18—20 lutego, w miejscowości Veldes. Dziennik ten dowiaduje się że konferencja zajmie się przedewszystkiem kwestją węgierską w związku z rozbrojeniem i w związku z aferą banknotów. Dalszym przedmiotem narad będzie stosunek do Rosji sowieckiej. Uznanie rządu sowieckiego przez Czechosłowację nastąpi jeszcze przed konferencją. Konferencja zajmie się nadto kwestją zniesienia wojskowych komisyj kontrolujących w Sofji i Budapeszcie, ponieważ mimo obecności między koalicyjnych organów wojskowych, naruszane są wojskowe klauzule traktatów pokojowych.

— Izba reprezentantów St. Zjedn. przyjęła dekret dotyczący budowy okrętów. Koszta tej budowy wynoszą około 308 miljonów dolarów.

— Odczuto w Sidney (Australja) gwałtowne trzęsienie ziemi, którego ognisko oddalone jest na 1750 mil, a leży prawdopodobnie w pobliżu wysp Salomonowych.

— Rząd meksykański przesłał bankowi Morgana 416 tys. dolarów jak pierwszą zapłatę procentów swojego długu zagranicznego.

— Senat włoski przyjął między innemi dekret w sprawie utworzenia dwóch nowych linij telefonicznych a mianowicie między Trjestem a Wiedniem i między Trjestem a Paryżem.

Marka ochronna

Wyrób prawnie zastrzeżony

Podwójnie oszczędza grosza i zdrowia **kto pali** jedyne w smaku i jakości **z włókien liści kawowych**

żółte tutki tureckie „MOKKA“

z watą zdrowotną wyrobu fabryki tutek i bibułek do papierosów oraz notesów, bruljonów, bloków rysunkowych, ksiąg handlowych i t. d.

ALTESSE-WISŁA, S. A., Kraków.

Marka ochronna

MOKKA

Wyrób prawnie zastrzeżony

Drobne ogłoszenia

W Jarosławiu przy ul. pryncypalnej obszerny sklep i magazyny, z powodu wyjazdu bezzwłocznie do wynajęcia. Bliższych wiadomości udziel i Tow. bankowe w Jarosławiu.

Kasa registratura i kasa ogniotrwała N. 6 (Panzerkasse) bezzwłocznie tanio do sprzedania. Tow. bankowe, Jarosław.

Słoneczny frontowy pokój z kuchnią wraz komfortem w Podgórzu (stacja tramwajowa Nr. 6) zaraz do wynajęcia. — Wiadomości udziela Hennenberg Miodowa 8.

Pokój kawalerski z osobnem wejściem, ładnie umeblowany, najchętniej w śródmieściu natychmiast poszukiwany. — Zgłoszenia pod „Osobne wejście“ do Adm. Now. Dz.

Kupię dom w Krakowie lub Tarnowie w śródmieściu ze sklepami rentowymi ew. z mieszkaniami za gotowkę w dolarach. Zgłosz. z opisem, posterestante, Tarnów dla L. Sz.

Dwa pokoje z kuchnią na I-szem piętrze w Borku fałęckim, przy głównej szosie, 15 minut piechotą od tramwaju, natychmiast bardzo tanio do odstąpienia! Zgłoszenia pisemne pod „100 D“ do Adm. Now. Dz.

PRZĘDZĘ szewską **Gruschwitz i M. H. B. P.**

Szpagaty

Sznury do bielizny

Szpagaty konopne kolorowe

poleca

P. SCHERER, Kraków, Krakowska 6. Tel. 3227

KASYNO SOPPOTY

otwarte przez cały rok

Rouletta-Baccara

gra odbywa się na guldeny gdańskie

Minimum 2 guld.

Maximum 2400 guld.

Sporty zimowe

Wolne miasto Gdańsk

Na karnawał

Suknie balowe, wieczorowe, kostjumy redutowe, historyczne i fantazyjne, wykonuje bardzo szykownie i tanio

Pracownia „OGNISKA PRACY“

Kraków, Mikołajska 9, II. p.

Godziny przyjęć: między 11—2 przedpoł.

Orlika

Śmietankowe Karmelki Są najlepsze

BEZ WĄTPIENIA JEST

+ **RADIO — SPECJALNOŚĆ — GUMOWA** +

najpiękniejszym i najhygieniczniejszym **fabrykatem**, który się obecnie wyrabia. Wielokrotnie wypróbowana marka światowej sławy. — Do nabycia: w **aptekach, drogerjach i perfumerjach**. — W braku tychże u zastępcy **Dom Handlowy „Emha“ Kraków, Stradom 16.**

Dobrze prosperujące przedsiębiorstwo

na pierwszorzędnej ulicy handlowej w Krakowie

poszukuje spólnika

z kapitałem. Pisemne zgłosze. pod „2000 D.“ do Admin. N. Dz.

Beczki z farby

do sprzedania.

Wiadomość:

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

Orzeszkowej 7.

COFIM

MIESIĘCZNIK MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ

ZESZYT TRZECI (w zwiększonej objętości) o następującej treści:

1. Inż. B. Zimmerman: Młodzież a palestyńskie rzeczywistości.
2. Poseł A. Hartglas: Co to jest asymilacja?
3. Dr. L. Oberlaender: Światło wielkiej idei.
4. A. Cajtlin: Podnieście skrzydła.
5. Mgr. K. Stein: Eksperyment krymski.
6. Dr. N. M. Gelber: Sejm czteroletni a kwestja żydowska.
7. Dr. H. Lilien: Wychowanie religijne a narodowego
8. W. R. Ihan: Nowoczesne malarstwo żydowskie
9. H. Pfeffer: Dawid Friszman.
10. D. Friszman: Liście.
11. D. Fajgenberg: II. Zjazd żydowskiej młodzieży akademickiej.
12. Kronika akademicka (krakowska, lwowska, warszawska i wileńska).
13. Bibljografja. — 14. Nadesłane.

Ukazał się z druku.

Red. i Adm. Kraków, Stradom 15, I. p. of. Tel. 45-41. — Konto czekowe P. K. O. 400.69.

Cena egzemplarza 80 gr.

MEBLE NA RATY! najtaniej salony 180 zł

magazyn mebli i zakład tapicerski

S. Frisch, Kraków, Stolarska L. 13.

Reklama dźwigną handlu!

Wielka wyprzedaż inwentarzowa.

Sprzedajemy o 50% taniej

płaszcze, kostjumy, suknie wełniane, jedwabne, konfekcję trykotową, jumpry jedwabne i wełniane.

DOM MODELI AU BONHEUR DES DAMES

WILHELM VOGLER

KRAKÓW, ul. FLORJAŃSKA L. 10. Tel. 3467.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

TELEFON 279. W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7. TELEFON 279.

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7